Nr. 284. Czwartek, 14 Grudnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery-Marrené, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika" pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego: Maryana Pieczonkę z Biecza do Oświęcimia; Stanisława Dzikiewicza z Gorlic do Krościenka; Romualda Radwańskiego z Rozwadowa do Kęt; Eugeniusza Maurycego Krausa ze Ślemienia do Ropczyc i dr. Władysława Federowicza z Głogowa do Makowa.

Dalej zamianował P. Minister adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego: Józefa Barona w Ropczycach dla Tarnowa; Wiktora Ottona Sawickiego w Leżajsku dla Rzeszowa; Salomona Jurowicza w Myślenicach dla Rzeszowa; Jana Mucholwicza w Krościenku dla Nowego Sącza; Romana Rybarskiego w Radłowie dla Rzeszowa; Bożesława Salskiego w Niepołomicach dla Tarnowa; Juliana Zagórowskiego w Makowie dla Jasła; Adolfa Raczyńskiego w Mielcu dla Wadowic, wreszcie auskultanta Józefa Paneka dla Tarnowa.

W końcu zamianował P. Minister adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Jana Szadurskiego dla Leżajska; dr. Kazimierza Dąbrowskiego dla Głogowa; Mieczysława Bieleckiego dla Rozwadowa; Bronisława Kijasa dla Mielca; Kazimierza Walewskiego dla Gorlic; dr. Jana Szeligę-Stołyhwa dla Niepołomic; Józefa Górskiego dla Ślemienia; dr. Zygmunta Kulińskiego dla Jaworzna; Jana Tomasza Gorylskiego dla Biecza; Walentego Murdzę dla Myślenic i Władysława Mossora dla Białej; oraz bośniacko-hercegowińskiego sekretarza sądowego Władysława Chmielewskiego dla Radłowa.

Pan Namiestnik zamianował c. i k. podoficera rachunkowego I. klasy przy oddziale stadników rządowych Józefa Kraussa, oraz c. i k. wachmistrza przy 7 pułku ułanów Józefa Jackowskiego, prowizorycznymi c. k. kancelistami Namiestnictwa, i przydzielił Kraussa do służby przy c. k. Starostwie w Turce.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę Sądu powiatowego w Chrzanowie, Franciszka Krasickiego do Jaworzna, i zamianował podoficera rachunkowego 56 pułku piechoty, Hipolita Dubiela, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Jaworznie.

Dnia 12 grudnia b. r. został wydany rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 174. Ustawę z dnia 1 grudnia 1893 roku o zarządzeniach z powodu konwersyi bukowińskiego długu indemnizacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

W Serbii i Bułgaryi nastąpiło w dniach ostatnich przekształcenie tamtejszych gabinetów. W Serbii w miejsce złożonego ciężką chorobą Dokicza, objął prezydyum ministerstwa a zarazem tekę spraw zewnętrznych generał Gruicz, a tekę wyznań i oświaty po Nikoliczu objął członek stronnictwa radykalnego, profesor politechniki w Belgradzie, Wesnicz. Inni ministrowie pozostali na swoich stanowiskach. Mniej więcej ogólnem jest zdanie, iż powyższe zmiany nie usunęły ciągnącego się od dawna przesilenia, lecz tylko je na chwilę zażegnały. Istota przesilenia polega na tem, że król Aleksander, który po zamachu stanu w d. 13 kwietnia rzucił się całkowicie w ramiona radykalnych, poznał z czasem niebezpieczeństwo tego kroku i radby wyswobodzić się z pod zbyt uciążliwej opieki klubu radykalnego. W tym klubie przeważają żywioły destrukcyjne, dążące do utworzenia w Serbii coś w rodzaju republiki chłopskiej, usunięcia stałej armii i połączenia kraju jak najściślejszymi węzłami z Rossyą. Mianowany przez króla po zamachu stanu gabinet radykalny dr. Dokicza, nie odpowiadał bynajmniej intencyom tego klubu i z tego też powodu trybuni radykalni domagali się ciągle i domagają się dzisiaj jeszcze złożenia skrajno-radykalnego rządu pod sterem Pasicza, który raz już za czasów regencyi stał na czele ga-

---

26)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Wacław spostrzegł, że ton jego drażni szwagra a przypominając sobie, że łaski jego musi pozyskać, zawołał z pozornie głębokiem przekonaniem: — Ależ to rzecz prosta z komiczna nawet. Uprzedeń nie mam. Tylko Halki nie znałem pod tym względem i zdziwiłem się. Zresztą wszystko zależy od — od gatunku człowieka. Ten Kiliński ma minę gentlemana. — Sto tysięcy reńskich majątku albo na tyleż blagi, a nie groziłoby mu „zblackbulowanie" nawet w Jockey klubie w Paryżu.

— Tak — to jest bardzo dobrze wychowany człowiek — odparł spokojnie Złoczowski.

— Zimny, — flegmatyk, — angielskie *cachet* — kończył Wacław chcąc zawsze szwagrowi dogodzić.

— Ani jedno — ani drugie; najwyżej trzecie — odparł obojętnie Złoczowski, szukając innego przedmiotu do rozmowy, bo ten nie był miłym dla niego.

— Ale Wacek podchwycił ze zwykłą sobie gadatliwością — Kiliński — Kiliński, — coś słyszałem, — nazwisko niby obce a nie obce.

— O szewcu słyszałeś! — odparła krótko i zimno Halka, — ale to pewnie nie ta sama rodzina.

— Aha! prawda. — Może on i z rodu bohaterów? — mówił dalej Wacek, wracając mimowolnie do tonu drwiącego, gdy tylko do siostry się odnosił.

— Czy znasz jego rodzinę? — pytał w dalszym ciągu Czesława, — zainteresowany przedmiotem rozmowy, bo przeczuł coś na kształt tajemnicy; oni widocznie nie radzi mówili o tym Kilińskim — więc coś kryć się w tem musi.

Czesław zawahał się, zanim na to pytanie odpowiedział.

— Nie znam — odparł po chwilce namysłu, ale trzymając się ściśle prawdy, poprawił się natychmiast: — A raczej nie wiem, kto jest ojcem jego.

Wacław uśmiechnął się złośliwie. — To znaczy — rzekł, że i syn także nic o ojcu nie wie.

— Zdaje się. — Naturalnie nigdy o tem mowy nie ma.

— Matkę znasz? — pytał dalej Wacek — bo on pewnie nazwisko odziedziczył po matce?

— Tak, po matce. – Matkę znałem — umarła. — Nie mówmy lepiej o niej; — nieciekawa kobieta widocznie, skoro....

— *Oh! ce n'est pas une raison!* — odparł wesoło Wacek, śmiejąc się na całe gardło, — ty Katonie, kazałbyś na stosie palić ten rodzaj kobiet? co Czesiu? powiedz szczerze?

Złoczowski brwi zmarszczył.

— Nie wiem czybym kazał spalić, ale wiem, że nie lubiłbym żartować z poważnych i smutnych rzeczy.

Wacław połknął pigułkę w żart ją obracając — *Avis au lecteur*. Masz słuszność, nieciekawy przedmiot.

Nazajutrz brat z siostrą rozmawiali sam na sam bardzo poważnie.

Halka słuchała, on jej wykładał plan kampanii ku zdobyciu bogatej dziedziczki, siostrzenicy Złoczowskiego, panny Anieli *vulgo* Luny Wasilicz.

— Muszę kuć żelazo póki gorące, — kończył Wacek. — A teraz gorące, o tem wiem. Pora twoich miodowych miesięcy najstosowniejszą dla mnie. Później, — miłość małżonka wystyga, — wpływy żony się zmniejszają, — a tem samem moje papiery idą niżej agio, — nie mogę tego dopuścić.

— Już ci mówiłam, że Czesław nie ma nic przeciwko temu.

— To nie wystarcza. On mnie musi poprzeć.

— W jaki sposób mianowicie?

— Przemówić za mną. — Pani Wasilicz dała mi do zrozumienia, że wszystko od jej brata zależy a więc od ciebie.

— Przeceniasz moje wpływy. Zrobiłam co mogła.n. Ręczyłam nawet, że ci nie chodzi o ich ormiańskie bogactwa, ale o samą pannę.

— Cóż robić moja droga? Odwrotna strona medalu wszędzie się znajdzie. Panna ma duży nos, — trudno! Oswoję się z tem. Gdyby nie była Ormianką nie poszłaby za mnie — więc....

— Przepraszam cię, — ona ciebie kocha. — Tak jak jej matka wyszła za mąż z miłości, za swego pięknego Ormianina, mimo woli całej rodziny, tak samo Luna gotowa dla ciebie na wszelkie szaleństwa, — więc o jedno tylko cię proszę, — pamiętaj że weźmiesz kobietę z sercem, a nie worek złota; — gdybyś ją unieszczęśliwił, byłoby to okrucieństwem z twej strony.

— Cudowne kazanie! — na płacz mi się zbiera. Ale bądź spokojna; — moja Ormianka stworzona na niewolnicę; niewolę uczynię jej słodką i będzie nam dobrze na świecie.

Chwilę później Wacław rozmawiał ze szwagrem; — treścią rozmowy była jego gwałtowna miłość dla Luny Wasilicz.

Złoczowski słuchał uważnie, — wreszcie odparł:

— Nie ja rządzę jej losem, — jest pełnoletnia, więc daremnie stawiałbym opór, gdyby taką była jej wola. Wierzę, że ją kochasz; wiem, że jesteś człowiekiem honorowym, nie przypuszczam, abyś kłamał. Liczę na ciebie, że ją uszczęśliwisz. Ona jest niezmiernie wrażliwa, trochę gwałtowna na kobietę, — obca krew w niej płynie, — z taką naturą potrzeba wiele delikatności uczuć, lekkiej ręki, oględnej. Znam ją od dziecka i wiem co mówię. Jeżeli masz trochę despotyzmu w charakterze to daj lepiej pokój, bo ją i siebie unieszczęśliwisz.

Wacek uśmiechnął się nieznacznie.

— *Je l'ai déjà matée* — pomyślał — dla mnie będzie najpokorniejszą niewolnicą.

Głośno odparł:

— Dziękuję ci za dobre rady Czesiu. Kocham twoją siostrzenicę, więc serce dyktować mi będzie najstosowniejszy sposób postępowania.

— A teraz co do kwestyi majątkowej — mówił dalej Złoczowski, — tam majątek duży, ale interesa zawikłane. Wasilicz umierając zostawił tyle spraw zagmatwanych, że ja przy najlepszych chęciach nie mogłem jeszcze wszystkiemu dać rady. — Tam potrzeba głowy do interesów, — przytomności umysłu. Zdaje mi się, że Wasilicz zanadto ryzykował; — jemu się udawało, — ale mojem zdaniem trzebaby wycofać kapitały z wszelkich zanadto ryzykownych przedsiębiorstw. — Od dwóch lat, odkąd jestem opiekunem, nie mogłem jeszcze zapobiedz niejednemu; zacząłem od rzeczy najważniejszych. — Są ciężary, — są spłaty, — jednem słowem, — nie używanie, ale praca czeka tego, kto weźmie na siebie schedę po moim szwagrze. — Więc —

— Rozumiem, rozumiem, — przerwał Wacek ściskając mocno rękę Złoczowskiego, — co do tego bądź spokojny. Dobro siostrzenicy twojej będę miał przedewszystkiem na względzie, jeżeli ona zaufać mi zechce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

binetu i całą swoją działalnością umiał zaskarbić sobie szczególniejsze względy skrajnego obozu. O ile się zdaje, wpływom Milana, który we wrześniu spotkał się w Abazyi ze swym synem, należy przypisać, iż młody król oparł się żądaniom radykalnych i gdy zaszła potrzeba zastąpienia dr. Dokicza, zapelował nie do Pasicza, lecz do znanego z umiarkowanych przekonań Gruicza. Czy jednak nowy prezes gabinetu potrafi wobec naporu radykalnych utrzymać się czas dłuższy u steru, to wielkie pytanie. Dzisiaj już, zaledwie p. Gruicz objął urzędowanie i przedstawił swój program Skupczynie, nadchodzą wieści z Belgradu, wedle których koła tamtejsze są przekonane, że Gruicz utrzyma się u steru najdłużej do Nowego roku. Co do programu rządowego, to ten wygląda bardzo ponętnie i musi budzić zagranicą zaufanie, ma jednak tę wadę, że wydaje się niemożliwym do spełnienia. Wszystkie dotychczasowe rządy serbskie przyrzekały, przedstawiając się Skupczynie, tak piękne rzeczy, jak podniesienie stosunków rolniczych, tworzenie zakładów kredytowych, reformę szkół, rozszerzenie środków komunikacyjnych, ulepszenia na polu sądownictwa, wzmocnienie powagi państwowej, sanacyę finansów i t. d., a przecież żadnemu z nich nie powiodło się spełnić choćby w części tych przyrzeczeń. Tem mniej zaś można mieć zaufanie do obietnic gen. Gruicza, iż ten już po dwakroć był prezesem gabinetu a czasy jego prezydentury nie należą bynajmniej do tych, z których Serbia mogłaby być dumną. W gabinecie dr. Dokicza dzierżył on czas jakiś tekę ministra wojny, lecz i na tem stanowisku nie potrafił zdziałać nic dodatniego. Owszem w tym czasie, gdy stał na czele zarządu wojennego duch partyjny począł w sposób zatrważający szerzyć się w armii, a karność zniknęła z niej prawie zupełnie. Codziennie prawie zachodziły wypadki niesubordynacyi, oficerowie podejrzani o niesprzyjanie radykalnym bywali usuwani z szeregów, a potrzeby i interesa wojskowe podporządkowano wszystkim innym. Niezawodnie iż wina za to spada w znacznej mierze na system, w każdym atoli razie dr. Gruicz musi ponosić za taki stan rzeczy część odpowiedzialności.

Co bądź jednakże, generał Gruicz jest wśród radykalnych jednym z najwybitniejszych i najumiarkowańszych mężów stanu i ta to okoliczność spowodowała niezawodnie króla do poruczenia mu prezydentury gabinetu. A chociaż żywi szczególniejsze sympatye dla Rossyi i pozostaje od dawna w zażyłych stosunkach z posłem rossyjskim Persianim, to przecież umie zachować miarę, unika głośnego manifestowania swoich uczuć i ożywiony jest poczuciem lojalności, a to wszystko daje rękojmię, iż będzie starał się położyć kres trudnościom, w jakich znalazła się Serbia w obec Austro-Węgier, skutkiem nielojalnego postępowania poprzedniego kierownika urzędu spraw zagranicznych.

Przekształcenie ministerstwa w Bułgaryi nie było wynikiem przesilenia, lecz jedynie następstwem zaprojektowanego przez rząd i uchwalonego przez zgromadzenie narodowe utworzenia dwóch nowych posad ministeryalnych: dla robót publicznych. oraz handlu i rolnictwa. Tekę handlu i rolnictwa objął dotychczasowy minister sprawiedliwości Sławkow, a na czele ministerstwa robót publicznych stanął dotychczasowy burmistrz Sofii i prezydent Sobrania, Petkow. Opróżnioną tekę sprawiedliwości poruczono adwokatowi Pomjanowowi. Równocześnie ustąpił z gabinetu długoletni minister wyznań i oświaty Sziwkow, a jego miejsce ma zająć obecny poseł w Belgradzie, Goranow. Gabinet Stambułowa uległ wprawdzie zmianie i został uzupełniony, nie utracił jednak jednolitego charakteru, albowiem nowi ministrowie: Petkow, Pomjanow i Goranow są stanowczymi zwolennikami i przyjaciółmi politycznymi Stambułowa. Przedewszystkiem da się to powiedzieć o Petkowie, który jako wydawca *Swobody* uchodził zawsze za echo przekonań i „prawą rękę" prezesa gabinetu. W ten sposób rząd Stambułowa został na nowo wzmocniony i utrwalony. To samo można powiedzieć o jego stanowisku w zgromadzeniu narodowem. Opozycya, wynosząca około 30 członków. sposobiła się wprawdzie do gwałtownej kampanii przeciw Stambułowowi, a nawet wystąpiła z poważnymi zarzutami, insynuując prezesowi gabinetu dyktatorskie zapędy i szereg bezprawnych czynności. Po wyjaśnieniach wszakże Stambułowa cała Izba, z wyjątkiem dwóch posłów uznała, że wszystko, co działał dotąd rząd i co miało pozory samowoli było koniecznem w interesie dobra i bezpieczeństwa kraju, w którym, jak wykazują ostatnie wypadki, a w pierwszym rzędzie spisek na księcia Ferdynanda, znajdują się ciągle jeszcze żywioły, dążące do wywołania zamętu i przewrotów.

Rada Państwa.

(*CCLI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 11 grudnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Schönborna.

Loże i galerya pełne.

Wniesiono projekt ustawy o obniżeniu stempli przy wypowiadaniu mieszkań, jeżeli termin wypowiedzenia nie przenosi miesiąca.

Izba uchwala ustawę o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami, w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o utworzeniu fideikomisu imienia hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Komisya wnosi przyjęcie projektu zgodnie z uchwałą Izby wyższej

Pos. Vaszaty wywodzi, że Izba wyższa uchwala tworzenie fideikomisów ze względu na interesa szlacheckie, a inaczej powinno być w Izbie poselskiej; szczególnie cała lewica już ze względu na swą przeszłość winna wystąpić przeciw projektowi. Ale oto lewica czyni ofiarę z przekonania swego na rzecz koalicyi, co jest złym znakiem dla przyszłości jej w tym związku stronnictw. Dzięki powszechnej zreszta apatyi Izby, Polacy poważyli się, i to ze skutkiem, wprowadzić ten przedmiot na porządek dzienny, podczas gdy Izba ma tyle innych a ważnych spraw do załatwienia. Mowca uważa projekt za wielce niedokładny i niejasny; ustęp o Muzeum przyrodniczem we Lwowie, poczytuje za rozmyślne odwrócenie uwagi od wielkiego fideikomisu; potrzeba — mówi — wielkiej naiwności, żeby to Muzeum, mające wartość tylko amatorską, uważać za argument na rzecz utworzenia fideikomisu. Głównym motywem jest chęć zrównania familii Dzieduszyckich z Schwarzenbergami i Liechtensteinami, to jednak jest zachcianką prywatną, którą ustawodawo zajmować się nie powinno. Mowca w dalszym ciągu zwalcza projekt ze względów ekonomicznych, bo szybko wzrastająca a biedna ludność podolska ma interes w tem, aby wielkie grunta były podzielne i przystępne pomniejszym nabywcom. Wnosi przejść nad projektem do porządku dziennego.

Pos. Abrahamowicz Eug. zwraca się przeciw wywodom preopinanta, krytykując je w sposób pół sarkastyczny, pół poważny, a często bardzo efektowny, wywołujący poklask nietylko na ławach polskich, lecz także na lewicy, u członków klubu Hohenwarta i u socyalistów chrześcian (n. p. pos. Liechtensteina). Najgoręcej wypowiedziany był ustęp, w którym mowca ekonomiczne rzekomo względy preopinanta i jego współczucie dla biedną ludnością zbił krótką charakterystyką działalności Dzieduszyckich wśród ludu, działalności prawdziwie ojcowskiej i macierzyńskiej, natchnionej czystą chrześciańską miłością bliźniego. Co do niedostateczności motywów rządowych, mowca wytknął i dowiódł pos. Vaszaty'emu, że wcale nie czytał ani projektu rządowego, ani sprawozdania komisyi Izby wyższej.

Mowę tę podamy wedle stenogramu w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Kronawetter zwalcza projekt z teoretycznego stanowiska, że fideikomisy nie zgadzają się z konstytucyjnem równouprawnieniem wszystkich obywateli Państwa. Dla czegóż tylko szlachcie pozwala się tworzyć ordynacye, a nie także szewcom i krawcom? Nie powątpiewając o cnotach familii Dzieduszyckich, mowca głosować będzie za wnioskiem Vaszaty'ego.

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Krall oświadcza, że Rząd nie potrzebuje określać stanowiska swego co do fideikomisów, skoro ono określone jest ustawami; Rząd może tylko w poszczególnych razach zgłębić sprawę, czy projektowana ordynacya zasługuje na sankcyę, czy nie. Co się tyczy ordynacyi Dzieduszyckich, Rząd do wywodów pos. Abrahamowicza może tyle tylko dodać, że w Galicyi ordynacya ta ani pod względem ekonomicznym, ani społecznym nie wywołuje żadnych zgoła wątpliwości, zwłasza gdy posiadłość związana fideikomisami nie dochodzi w Galicyi choćby tylko 1 prc. obszaru. Pan komisarz rządowy szczegółowo zbija zarzuty pos. Vaszatego, między innemi wytykając mu, że nie powinien żądać zaprowadzenia w Austryi wykazu posiadłości związanych na wzór niemiecki, bo w Niemczech wykazu takiego jeszcze nie ma, a w Austryi już jest. Zwracając się przeciw wywodom pos. Kronawettera, pan komisarz rządowy odpowiada głównie na zarzut, iż wiara katolicka ma być warunkiem objęcia ordynacyi. Zarzut ten nic nie znaczy, bo i zwykłemu testatorowi wolno, wedle ustaw, wykluczyć innowierców od spadkobierstwa; wolno też zapisywać legaty na rzecz pewnego wyznania. Jest to rzecz wolności sumienia, którą niech pos. Kronawetter pozostawi osobom interesowanym. Ze względu na wielką doniosłość ordynacyi Dzieduszyckich dla kraju mowca zaleca Izbie projekt ku przyjęciu. (*Huczne brawa*).

Pos. Exner (z lewicy) oświadcza, że jest przeciwnikiem fideikomisów, że atoli w tym razie uczuwa w sercu potrzebę przemówić za ordynacyą Dzieduszyckich, bo osobista znajomość ordynatora i znajomość jego Muzeum wzbudzają w mowcy najgłębszą sympatyę. Jeśli fideikomisy są nieszczęściem, w tym razie przynajmniej zachodzą okoliczności łagodzące; sama kreacya hr. Dzieduszyckiego dla umiejętności jest dostateczną pobudką do zezwolenia na utworzenie ordynacyi. Pos. Vaszaty nie uczuwałby ordynacyj czeskich tak boleśnie, gdyby z każdą z nich wiązała się taka instytucya naukowa, jak z ordynacyą Dzieduszyckich. Muzeum we Lwowie jest osobliwością europejską, tak udatną, że wytrzymuje wszelką krytykę, szczególnie w dziale etnograficznym; osoba hr. Dzieduszyckiego znajduje poszanowanie w całej Europie, tylko w austryackiej Izbie poselskiej sąniektórzy, coradziby obniżyć wartość tego męża a właśnie pos. Vaszaty powinienby z prawdziwym zachwytem mówić jako Słowianin, że zna hrabiego Polaka, który nie szczędzi nakładów, by zaznajomić swój kraj z kulturą zachodnio-europejską. Oprócz muzeum przyrodniczego we Lwowie stworzył hr. Dzieduszycki szkołę rolniczą i leśniczą. To wystarcza mowcy, żeby głosować za projektem. (*Oklaski z ław polskich i z lewicy*).

Pos. Barwiński zaleca pos. Vaszatemu, aby nie troszczył się w tym razie o biedną ludność ruską, która z ordynacyi Dzieduszyckich żadnej zgoła nie dozna szkody; owszem sama rękojmia, że należące do ordynacyi lasy będą utrzymane, jest dla Galicyi wschodniej rzeczą niemałej wagi. Mowca wystawia zasługi hr. Dzieduszyckiego około ruskiej ludności wiejskiej, około podźwignienia przemysłu domowego, około umiejętności, i oświadcza, że, zasadniczo będąc przeciwnikiem fideikomisów, w tym razie głosować będzie za projektem.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. Pinińskiego na zakończenie dy-

---

1)

WSPOMNIENIA.

(*Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu....go Heleniusza. Lwów, Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894*).

W r. 1861 wyszło w Paryżu staraniem Bohdana Zaleskiego i opatrzone jego przedmową dziełko p. t.: *Wspomnienia narodowe* Heleniusza (druk. Martinet 1861). Zwróciło ono powszechną uwagę mnóstwem ciekawych i ważnych szczegółów, gorącością uczuć chrześciańskich, trafną charakterystyką postaci w dziele wzmiankowanych, a zarazem pewną typową cechą: brakiem systematycznego układu i stylistycznego opracowania. Autor myśli swoje i wspomnienia przedstawiał tak czytelnikowi, jak one mu się kolejno nasuwały, nie starając się ich układać wedle pewnego systemu; przedstawiał tak, jakby mówił, w sposób pełen prostoty.

Od tego czasu minęło przeszło lat trzydzieści, w ciągu których nie jedno dziełko jak n. p. *Rozmowy o Koronie Polskiej* wyszło z pod pióra, z serca i myśli Heleniusza. A w każdem z nich takaż sama mnogość interesujących i ważnych szzegółów i ta sama typowa cecha w układzie i stylistycznej formie. Dzisiaj, starzec ośmdziesięcioletni, Heleniusz staje raz jeszcze przed społeczeństwem swojem i daje mu nową kronikę niedawnej przeszłości, daje wierny obraz życia minionego pokolenia, jego cierpień, prac i usiłowań — a czyni to z tą samą co niegdyś gorącością uczuć chrześciańskich i patryotycznych, z tą samą prostotą, chwytającą za serce. W pracy tej, która nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta w tych dniach wyszła w dwóch obszernych tomach, znajdzie historyk cenne i zkądinąd nieznane szczegóły i materyały, jak n. p. urywek z kroniki XVII wieku jednego z księży klasztoru Bożego Ciała w Krakowie, znaleziony w rękopiśmie, jak pamiętniki Bazylianów O. Jonasza Sołtanowskiego i O. Eliasza Andruszkiewicza, najżarliwszych wyznawców Unii. Pamiętniki te są ważnym przyczynkiem do dziejów prześladowania Kościoła. Znajdzie tam wreszcie historyk cenne daty, odnoszące się do dyecezyi kijowskiej i kościołów na Ukrainie, a wreszcie dużo ciekawych szczegółów w księdze klasztornej XX. Kapucynów winnickich. Klasztor ten, jak wiadomo, zniósł niedawno rząd rossyjski. Ostatni gwardyan winnicki, O. Maryusz przechowuje u siebie księgę po łacinie pisaną, w której od założenia klasztoru, t. j. od połowy ubiegłego stulecia, aż do r. 1863 zapisywano nietylko dzieje konwentu, lecz i krajowe współczesne wypadki. Wiadomo, jak cennym materyałem są tego rodzaju księgi i żałować wypada, iż Heleniusz niektóre tylko z owej kroniki przytacza wyjątki, a czyni to — co jest u niego zresztą regułą, — tak, iż często niewiadomo, co jest wyjątkiem z księgi, a co własnym dodatkiem autora. Klasztor winnicki OO. Kapucynów fundowany był przez pułkownika Ludwika Kalinowskiego. starostę winnickiego, i jego małżonkę, Elżbietę z Ponińskich; kamień węgielny położono 14 września 1745 roku, zatem księga klasztorna obejmuje przeszło lat sto i jak sądzić można z wyjątków, przytoczonych przez Heleniusza zawiera wiele ciekawych szczegółów jak n. p. o konfederacyi Barskiej, lub napadów hajdamaków.

„Dotknęły Podole klęski: — czytamy na str. 327 — d. 14 lipca 1748 r. szarańcza w tak wielkiej ilości, że zakrywała słońce, spadła na pola i lasy, wszystko zniszczyła: zboża, trawę, liście na drzewach. Lud się żywił wtedy mielonemi żołędziami i liśćmi z topoli, ale z tego ludzie umierali, bydło z głodu ginęło. W następnym roku, 1749, w sierpniu, znowu zleciała szarańcza, kilkunastomilową przestrzeń zajęła, i wszystko zniszczyła. Przytem były i napady hajdamaków. W roku 1794 we wrześniu, na św. Rozalię, gdy przybyli OO. Kapucyni dla powinszowania imienin pani skarbnikowej Janiszewskiej, wpadli hajdamacy do dworu, pana skarbnika ciężko zranili, dwór z pieniędzy, sprzętów złupili zupełnie. Pani skarbnikowa w co się przebrać nie miała, z obecnych zakonników Dominikanin dostał po plecach włócznią, Kapucyn flintą w piersi był uderzony. Ojcu Franciszkowi, Kapucynowi, odebrali relikwiarz, zegar słoneczny z igłą magnesową, ledwie włócznią go nie przebili. Piątego dnia po napadzie, skarbnik Janiszewski, opatrzony śś. Sakramentami, zakończył życie, pochowany w Winnicy, przy kaplicy OO. Kapucynów. Tym napadem przerażony O. Konstanty dostał bicia serca, przeniósł się zaraz do Lwowa, kustosz przysłał na jego miejsce O. Celestyna. W lasach Daszowskich wtedy hajdamacy podróżujących, szlachcica i świeckiego, obdarli zupełnie; w koszulach tylko przyszli do Winnicy. W roku 1750 napadli na zameczek Letyński i zupełnie go złupili; w tym roku zaraz z wiosny z Siczy wielu wyszło dla rabunku do Polski, do Wołoszczyzny i krajów tatarskich, nawet do Turcyi i Moskwy. Na Podolu, w lesie Jakuszynieckim, zebrało się ich 26, w Latyczowie napadli na klasztor XX. Dominikanów, zrabowali, ale nie zabili nikogo, i uszanowali cudowny obraz M. Boskiej, napadli na wsie okoliczne, wszyscy byli w niebezpieczeństwie i postrachu. Czosnowski, starosta ulanowski, mąż rycerski, odważny i pobożny, uzbroiwszy swą czeladź, przybył do Winnicy w dzień św. Antoniego. Jego się poleciwszy opiece, wziąwszy od OO. Kapucynów błogosławieństwo, obsaczył las, w którym się zebrali hajdamacy, zdobył go, jednych pobił, drugich poranił, i od niebezpieczeństwa uratował. Zjawiła się druga banda z 39 ludzi, ci wpadli do Winnicy. Do tych napadów pobudzała ich chciwość łupów i nienawiść do XX. Jezuitów, była to schyzmatycka propaganda poruszana skrytą sprężyną. W Winnicy ku XX. Jezuitom hajdamacy głównie się zwrócili wyłamali otwór w korytarzu, ale wejść nie mogli, odparli ich jezuiccy uczniowie, nietylko w religii i naukach kształceni, ale w odwadze i rycerskiej dzielności, dali ognia i odparli. W każdem niebezpieczeństwie do ratunku gotowi; pożar był w mieście, ugasili go uczniowie jezuiccy. Odparci hajdamacy grozili XX. Jezuitom, że do nich powrócą, ale pod Litynem zwyciężeni, rozproszeni byli i pobici, kraj oswobodzonym został. Do klęsk tych przyłączyła się morowa zaraza, grasowała w Mohylowie, była w Niemirowie i po wsiach; w r. 1755 umarło 700 z ludu, a żydów 400, ustała 8 maja r. 1756, ale się wszczęła w Winnicy i w okolicznych wsiach. XX. Jezuici i XX. Dominikanie kollegia, kościoły pozamykali, XX. Kapucyni odprawiali nieustanne nabożeństwo, słuchali spowiedzi, i ustała zaraza 20 grudnia; zmarło w Winnicy katolików 300, żydów 60. w liczbie ich kobieta, mająca lat 131. - Hajdamacy, chociaż przez Czosnowskiego i pod Litynem byli pokonani, jednak trwały z nimi walki do 1760 roku, wysyłano przeciw nim wojska, złowionych skazywano na śmierć. Wśród tych klęsk nowe przybywały fundacye. Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, murował kościół w Buczaczu dla XX. Bazylianów, i wezwał najlepszych murarzy lwowskich, którzy rozpoczętą w Winnicy opuścili robotę. OO. Kapucyni użyć miejscowych musieli".

(Dalszy ciąg nastąpi).

skusyi ogólnej Izba odrzuca wniosek pos. Vasatego o przejście do porządku dziennego (mający za sobą tylko 17 głosów młodoczeskich) i bez dyskusyi szczegółowej uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego, o posunięciu części sędziów powiatowych do siódmej klasy rangi. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt, i proponuje zarazem rezolucyę; „Wzywa się c. k. Rząd, aby na obszarach tych wyższych sądów krajowych, które obejmują kilka krajów lub ich części, rozdzielił posady radców sądów krajowych ile możności wedle stosunku posad sędziów powiatowych w każdym z krajów koronnych lub jego części“.

Poseł **Gregorczyc**, imieniem mniejszości komisyjnej wnosi dodać w samejże ustawie do §. 1 ustęp ten: „Jeżeli obszar wyższego sądu krajowego obejmuje kilka krajów lub ich części, posady radców sądów krajowych należy podzielić wedle stosunku posad sędziów powiatowych w każdym z krajów koronnych lub w jego części“.

Poseł **Slama** uważa projekt za niedostateczny, albowiem w całem sądownictwie powinno się uregulować płace, stosownie do powagi stanu sędziowskiego. Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby posunął piątą część adjunktów sądowych do ósmej rangi.

Komisarz rządowy, szef sekcyi **Krall** uznaje dobrą intencyę wniosku mniejszości, ale mniema, że sprzeciwiają się wnioskowi ogólne interesa sądownictwa i interes samychże sędziów. W praktyce stanie się życzeniu mniejszości zadość, ale Rząd nie może wiązać się ustawą tak, żeby wyjątki tu i owdzie nie były wcale dozwolone. Każdy obszar wyższego sądu krajowego stanowi organizm, który byłby zepsuty, gdyby go podzielono wedle krajów nim objętych. Widoki awansu już i tak nie wszędzie są równe; podział taki sprowadziłby nierówność jeszcze większą. Pan komisarz rządowy dowodzi tego na wiedeńskim wyższym sądzie krajowym, obejmującym Dolną i Górną Austryę i Salcburgię. Prosi przeto przyjąć projekt bez dodatkowej poprawki mniejszości.

Pos. **Fux** zaleca projekt bez zmiany, ale zwalcza zamiar wykonania ustawy dopiero po wydaniu ustawy o funkcyonaryuszach prokuratorskich.

Pos. **Menger** mniema, że rozolucya komisyi uczyni zadość wnioskowi mniejszości w istocie rzeczy. Do rezolucyi tej można też przyjąć słowa dziś przez posła Gregorczyca proponowane: „z uwzględnieniem lat służby“.

W dyskusyi szczegółowej sprawozdawca komisyi pos. **Piętak** na propozycyę posła Götza zaleca pomieścić w §. 1szym słowa, wedle których nowi radcy sądu krajowego mają być wzięci z pomiędzy sędziów powiatowych.

Z tą poprawką Izba uchwala projekt, odrzucając wniosek mniejszości 67 głosami przeciw 57 głosom. Przyjęto także rezolucyę komisyi z dodanemi słowy: „jako też rezolucyę Slamy o adjunktach.

Po odczytaniu licznych interpelacyj zamknięto posiedzenie o godzinie 6 min. 15. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Wrażenie mowy dr. Exnera. — Przedłożenie rządowe o obowiązku meldowania się osób należących do pospolitego ruszenia. — Z komisyi dla nietykalności poselskiej i budżetowej. — Baron Leonhardi).

Piszą z Wiednia:

Bardzo dodatnie wrażenie sprawiło przemówienie p. **Exnera** w toku obrad w Izbie deputowanych nad sprawą fideikomisu hr. Dieduszyckich. Z prawdziwem ciepłem i podziwem mówił ten deputowany o czcigodnej postaci hr. Włodzimierza Dieduszyckiego i z zapałem bronił projektu utworzenia fideikomisu. Jest to tem bardziej godne uznania, że występował on imieniem lewicy, której niektórzy członkowie w ciągu obrad komisyjnych zajmowali w tej sprawie stanowisko nieco sceptyczne, co nawet zaznacza referat hr. Pinińskiego. Skoro więc lewica, nie zmieniając swego ekonomicznego zasadniczego stanowiska w sprawie fideikomisów, skłania się jednak do uznawania specyalnych wyjątków, uzasadnionych albo naturą fundacyi, albo też odrębnymi warunkami ekonomicznymi kraju — można mieć uzasadnioną nadzieję, że i sprawa fiideikomisu książąt Czartoryskich (Muzeum) pójdzie równie gładko, jak obecny projekt. Sprawa fideikomisu książąt Czartoryskich zresztą dopiero z wiosną przyjdzie pod obrady.

Wniesione na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 12 b. m. przedłożenie rządowe o obowiązku meldowania się tych osób, które należą do pospolitego ruszenia, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu postanawia, iż ci obowiązani do pospolitego ruszenia, którzy odbywali służbę w armii, marynarce wojennej obronie krajowej lub żandarmeryi, mają raz na rok przedstawić się pewnej wyznaczonej ku temu osobistości lub władzy.

Komisya dla nietykalności poselskiej odmówiła pozwolenia na sądowe ściganie deputowanych Schneidra i Steinwendera, oraz postanowiła w sprawie dep. Kleista zażądać przedłożenia odnośnych aktów.

Komisya budżetowa przyjęła bez zmiany projekt rządowy w sprawie zniżenia stempli przy wypowiadaniu mieszkań.

Poseł z wielkich posiadłości czeskich baron Leonhardi, należący do klubu hr. Hohenwarta, złożył mandat poselski, a to z powodu stanowiska, zajętego w sprawie rozporządzeń wyjątkowych. Baron Leonhardi oświadczył się przeciwko zarządzeniom wyjątkowym.

Koło polskie.

Koło polskie, na wczorajszem, wtorkowem posiedzeniu, przeprowadziło z okazyi prowizoryum budżetowego programową dyskusyę, której przebieg streszczamy wedle depesz do tutejszych porannych dzienników:

P, **Sokołowski** żąda, by Koło, biorąc udział w dyskusyi nad budżetem, wyraziło bez zastrzeżeń zaufanie dla obecnego Rządu i jego programu, przyczem punkta programowe należy szczegółowo ocenić. Co do reformy wyborczej, Koło powinno zaznaczyć, że istotnie chce reformę przeprowadzić. Dalej domagać się winno Koło reformy podatkowej i procedury cywilnej. Druga część przemówienia stanowić ma określenie stanowiska Polaków w kwestyi słowiańskiej. Stoimy na gruncie cywilizacyi zachodniej, popieramy dążności słowiańskich narodów, które wyznają jedne z nami zasady, ale żadną miarą iść nie możemy ręka w rękę z tymi, którzy wyznają zasady russofilskie. Stosuje się to przedewszystkiem do stronnictwa młodoczeskiego, gdzie Waszaty reprezentuje kierunek dla Rossyi przychylny a wrogi dla polaków.

Pp. **Jędrzejowicz, Henzel** i **Wł. Gniewosz**, żądają przyrzeczenia Rządowi poparcia bez żadnych zastrzeżeń.

P. **Chrzanowski** podnosi, że Rząd przedewszystkiem oprze się na tem ze stronnictw koalicyjnych, które go najszczerzej poprze. Zgadza się, by zaznaczyć stanowisko Koła wobec innych Słowian, i powiada: że „my bronimy Słowian, których cywilizacya jest zachodnia, a nie oparta na despotyzmie i schizmie“.

P. Dawid **Abrahamowicz** zaznacza, że należy przemawiać krótko, i oprzeć się na Najw. Orędziu, które stanowiło podstawę deklaracyi Rządu.

Hr. **Piniński** broni wniesionej przez niego, a przyjętej przez Koło rezolucyi, która stanowiła odpowiedź na program rządowy. Trzeba poruszyć reformę wyborczą, kwestyę podatkową, i podnieść także kwestyę słowiańską, zaznaczając, że nie ma mowy, by Rząd prowadzić miał politykę antisłowiańską.

P. **Rutowski** mniema, że należy jasno określić stanowisko Koła w obec Słowiańszczyzny, nadto żądać polepszenia bytu urzędników.

P. **Kozłowski** podnosi potrzebę wyraźnego wypowiedzenia zasad autonomicznych, katolickich i narodowych. W tym samym duchu oświadczył się także ks. **Kopyciński**.

P. **Czaykowski** broni rezolucyi Koła; p. **Krasuski** żąda rozprawienia się już w dyskusyi budżetowej z Młodoczechami; p. **Żuk-Skarszewski** mniema, że sprawę polepszenia płac urzędników należałoby podnieść dopiero wtedy, gdy zostaną obmyślone na ten cel fundusze; p. dr. **Lewicki** w końcu wyraża zdanie, że nie należy Ministrów wiązać zastrzeżeniami co do autonomii i narodowości i wypowiada zupełne zaufanie do PP. Ministrów Jaworskiego i dr. Madeyskiego.

Koło wyznaczyło wreszcie p. Benoego do przemówienia w pełnej Izbie.

Zamach anarchistów na francuską Izbę deputowanych.

Nadchodzące pocztą dzienniki paryskie przepełnione są ciekawymi, a po części nieznanymi szczegółami co do sobotniego zamachu na francuską Izbę deputowanych i co do sprawcy tego zamachu. Byłoby rzeczą niepodobną powtórzyć je tutaj wszystkie, oto jednak kilka ważniejszych szczegółów, potrzebnych dla odtworzenia sobie groźnej sceny, która we wszystkich zakątkach świata tak silne wywołała wrażenie.

Jeden z deputowanych w następujący sposób opisuje tę scenę: Właśnie bito oklaski deput. Mirmanowi, gdy po prawej stronie sali dała się słyszeć przytłumiona detonacya i w powietrzu zakreśliła łuk podłużna kula ognista. „Co to takiego“, ozwały się głosy, a równocześnie ci nawet deputowani, którzy dokładnie widzieli płomień, jaki powstał był i zgasł po chwili, którzy zatem przypuszczali, iż to był zamach, sądzili, iż strzelono do sali z wielkokalibrowego rewolweru. Jeden z deputowanych wyskoczył nawet na ławkę i zwrócony ku prawej galeryi, wspaniały w swem oburzeniu i w uniesieniu odwagi, wołał: „No, strzelajże dalej, nikczemniku!“ Scena ta trwała jednak przelotną tylko chwilkę, równocześnie bowiem dały się słyszeć jęki, ujrzano kilkunastu deputowanych z prawicy leżących na ziemi lub chwytających się za głowy, z których krew płynęła obficie, — a całą salę zapełniły szaro-żółty dym, pył z oberwanych wybuchem ścian sali, tudzież bolesne wołania osób ranionych na galeryi. W jednej chwili rozeszła się po sali wiadomość: to bomba eksplodowała, i — co jest rzeczą charakterystyczną, czekano odważnie na drugą eksplozyę. Przerażenie i zamięszanie trwało tylko mgnienie oka, a sala — opowiada deputowany — wyglądała w tej chwili bardzo pięknie. Za stołem prezydyalnym stał p. Karol Dupuy, wyprostowany, spokojny, poważny, dając innym przykład zimnej krwi, spokoju i panowania nad sobą. Przy biurach stali sekretarze, każdy na swojem miejscu, nie okazując najmniejszego wzruszenia. Pod trybuną mowców i w samej sali stali deputowani, ministrowie, redaktorowie, stenografowie, służba... — wszyscy, do jakiej kategoryi kto należał, pod wpływem piorunujących słów p. Dupuy: „Panowie! posiedzenie trwa dalej!“ — ogarnieni poczuciem obowiązku i pragnieniem spełnienia tego obowiązku, nie myśląc zgoła o niebezpieczeństwie osobistem. Gdyby kraj cały mógł był widzieć tę scenę tak nieprzygotowaną a tak wspaniałą, byłby dumnym ze swoich przedstawicieli...“

Wielu deputowanych — jak zazwyczaj podczas posiedzenia a pomiędzy głosowaniami — znajdowało się na kurytarzach. Tutaj też na odgłos eksplozyi powstało olbrzymie zamieszanie. Wszystko rzuciło się ku sali posiedzeń, zkąd rozeszła się w tej chwili pogłoska: ksiądz Lemyre zabity, wielu śmiertelnie ranionych. — Nagle i tu nastał spokój. Drzwi do sali posiedzeń otwarto, i przez nie zobaczono jednego z ranionych, który z opuszczoną na piersi głową szedł zakrwawiony, a podtrzymywany z jednej strony przez ministra rolnictwa p Viger'a, z drugiej przez jednego z deputowanych. Był to jeden z najstarszych woźnych Izby deputowanych. Schillinger, cieszący się ogólną sympatyą w pałacu bourbońskim. Za nim postępuje deput. Lanjuinais, któremu również inni deputowani podają ramiona. Słania się on, i zdaje się, że lada chwila utraci przytomność, — ale starzec o pięknych, arystokratycznych rysach usiłuje się uśmiechać i mówi: „To nic, uspokójcie się. Pomyślcie o innych, ja już sam sobie dam radę“. Za nim ciągnie cała procesya rannych z sali i z galeryi; nie słychać jednak zgoła jęków, każdy panuje nad sobą. Przynoszą materace, robią posłania i wzywają lekarzy. — Wielkie współczucie wywołuje widok deput. Gaurina, z którego czoła krew spływa strumieniami; osłabiony, bezsilnie pada na krzesło. Teraz czterej deputowani niosą z wielką uwagą ciężko zranionego księdza Lemyre. Krew zalewa jego twarz i kark. Zrazu nie miano nadziei utrzymać go przy życiu, zwolna jednak odzyskuje przytomność, a pierwsze jego słowa były: „Bogu dzięki nie ma nieżywych. Nieprawdaż?“ Obok niego stał wtedy profesor z Reims, p. Mirman, o którego wybór właśnie chodziło, gdy nastąpiła eksplozya. Ściska on dłoń ks. Lemyre, i mówi: „Jakżeż jestem szczęśliwy, że drogi ksiądz nie został ciężej zraniony“.

W sali posiedzeń — pomiędzy kawałkami rozerwanej bomby znaleziono urywki jakiegoś papieru. Gdy je złożono, można było odczytać:

.....teuil. — Je.....
COURSES D'O....
Prix
Astro......

Uzupełniono te słowa w sposób następujący:

AUTEUIL. — JEUDI
COURSES D'OBSTACLES
Prix
Astrolabe

Są to tak zw. *Tips*, to jest przepowiednie sportowe, które dziennik *Eclair* wydał z powodu wyścigów, jakie odbyły się w Auteuil w dniu 30 listopada. Bomba była więc napchana papierem z numeru *Eclair*, który wyszedł z datą 1 grudnia — musiała zatem być sporządzona w ciągu co najwyżej tygodnia, wybuch bowiem nastąpił 9 b. m.

Co do odkrycia sprawcy, to wypada zanotować, iż w sobotę wieczorem władze traciły już nadzieję schwytania zbrodniarza. Sądzono, że nikczemnik ze stanowczością i zimną krwią ratował się natychmiast ucieczką przez otwarte drzwi, zanim zdołano zamknąć bramy pałacu bourbońskiego. Obawa ta potwierdzoną była zeznaniem jednego z pełniących służbę oficerów; prawie w chwili detonacyi spotkał on na schodach mężczyznę, który biegł zadyszany i z okrzykiem: „Biegnij pan czemprędzej, jeszcze pan zdołasz schwycić sprawcę“ — zniknął w kierunku wyjścia prędzej, niż oficer mógł się zoryentować, co się stało. Niebawem jednak na podstawie zeznań dorożkarza, stojącego na podworzu pałacowem, nabrał prefekt policyi, Lepine, przekonania, że na kwadrans przed wybuchem nikt nie wyszedł z gmachu parlamentu aż do chwili zamknięcia bramy. Jak ściśle przestrzegano następnie zarządzeń policyjnych, dowodzi okoliczność, że żołnierze nie chcieli z pałacu wypuścić prezydenta gabinetu, Periera, ponieważ nie miał legitymacyi policyjnej, jaką wydawano każdemu, kto zdołał wykazać swoją identyczność, i na kim żadne nie ciężyło podejrzenie. Perier musiał się wrócić i wziąć od komisarza potrzebny dokument.

Około godziny 9 wieczorem już tylko stosunkowo nieznaczna liczba osób zatrzymywana była w pałacu bourbońskim. Urzędnicy policyjni zwracali szczególniejszą uwagę na osoby ranne, znajdujące się na trybunach publicznych, na które dostać się można bez kart wstępu. Było ich ośmnaście; wszystkie przeniesiono do Hôtel-Dieu. Tutaj najsilniejsze podejrzenie wzbudzał pewien mężczyzna, poraniony na obu rękach, który uporczywie wzbraniał się podać swój adres. Umieszczono go w osobnym pokoju i pozostawiono przy nim czterech agentów policyjnych, którzy mieli czuwać przez noc całą. Agenci nie dali nieznajomemu zasnąć, coraz nowe stawiając pytania. Nareszcie około godziny 5 nad ranem, zmęczony bezsennością i cierpieniem, chory krzyknął z rozdrażnieniem: „No więc tak — ja jestem sprawcą zamachu. Nazywam się Maréchal i mieszkam przy ulicy Daguerre l. 70. Wczoraj przyszedłem do Izby z bombą w kieszeni. Była naładowana zielonym prochem, gwoździami i kawałkami żelaza. Chciałem ją rzucić na pulpit prezydenta Izby; na nieszczęście jakaś kobieta potrąciła mnie w chwili, kiedy bombę rzucałem, tak, że upadła na gzems i tam eksplodowała. Zamach się nie udał i ubolewam nad tem. Uda się zapewne komuś szczęśliwszemu odemnie. Niech żyje anarchia! A teraz dajcie mi przynajmniej spokój.“

Zawiadomiono o tem natychmiast prokuratora, sędziego śledczego i prefekta policyi; we wczesnych godzinach porannych poddano rzekomego Maréchala ścisłej indagacyi. Okazało się wtedy, że właściwie nazywa się on August Vaillant i od roku 1884 bierze czynny udział w ruchu anarchistycznym.

Jeden ze współpracowników *Gaulois* miał rozmowę z autentycznym Maréchalem, dawnym towarzyszem pracy Vaillanta, obecnie bardzo porządnym robotnikiem. Maréchal w chwili kiedy odwiedził go dziennikarz, nic jeszcze nie wiedział o wykryciu sprawcy. „Vaillant?“ — odrzekł na zapytanie. „Czy ja go znam? Ten nędznik ukradł mi moją żonę, moje meble i moje suknie. Spotkała go przynajmniej za to kara, bo słyszę, że poraniony został przy wybuchu w pałacu burbońskim“. „Okazało się, że Vaillant był sprawcą wybuchu“ — rzekł współpracownik *Gaulois*. Maréchal oniemiał: „Ach! a więc to on! Mówiłem jeszcze dziś rano, że Vaillant musiał w tem ręce maczać. Ja znam tego łotra! Od czasu jego powrotu z Ameryki nikt go nie widział przy pracy. Ale kieszenie miał wypełnione pieniędzmi i ubierał się elegancko. Wiem, że zawsze chodził na tajne anarchistyczne zgromadzenia i uczył się fabrykować materyały wybuchowe. To jest zły człowiek: za pieniądze zdolny jest do wszystkiego, a przytem osobiście mściwy. Mam od niego jeden list z pogróżkami, w którym zapowiadał mi, że mnie wysadzi w powietrze. Jestem przekonany, że Vaillant nie był obcy eksplozyi w komisaryacie policyi na Rue des Bons Enfants. Ale nie chcę być denuncyatem“.

Według opowiadania kwestora Izby dep., posła Guillemet — o którym pokrótce donieśliśmy już wczoraj — Vaillant natychmiast po rzuceniu bomby usiłował zbiedz. W tym celu zwrócił się on ku drzwiom szklanym, prowadzącym z westibulu do dziedzińca, a ztamtąd na Quai d'Orsay. Tu jednak spotkał się wkrótce z dep. Guillemet, który sam przypilnował, aby drzwi te zamknięto. Guillemet nie znał Vaillanta, widząc więc mężczyznę około lat 30, silnie zbudowanego, ranionego ciężko i broczącego krwią, przez sekundę zawahał się, czy nie ma go puścić, by mógł dać sobie czem prędzej rany przewiązać, — ale w tej samej chwili tknięty niewytłómaczonem przeczuciem, stanowczo oświadczył, iż nie może tego uczynić. Na to jednak rzucił się nieznajomy do drzwi i tłukąc jednę z olbrzymich szyb, przemocą chciał utorować sobie drogę, tymczasem atoli żołnierz, stojący przed pałacem na warcie, usłyszał brzęk szkła, przyskoczył i bagnetem zagroził mu przejście, wołając

równocześnie: „Ani kroku dalej, lub cię przebiję!“ Na taki argument Vaillant odstąpił od swego zamiaru.

Vaillant jest to słuszny brunet, z obfitym wąsem i niemiecką, ale pełną brodą. Wygląda tajemniczo, a wzrok ma ponury i niepewny.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— Na Gwiazdkę. Chcąc w obec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku ułatwić Szan. Czytelnikom naszego pisma nabycie dobrych i pięknych dzieł, stosownych na podarki, zawarliśmy umowę z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, na mocy której abonenci *Gazety Lwowskiej* nabywać mogą niżej wymienione dzieła po cenie wyjątkowo dla nich zniżonej:

Antologia polska, wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, z 15 illustracyami Andriollego, Brandta, Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

Grażyna i Konrad Wallenrod A. Mickiewicza, z 12 illustracyami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

Księga aforyzmów, mysli, zdań, uwag i sentencyj z pisarzy polskich, w ozdobnej oprawie mozaikowej, zamiast 2 zł. 20 ct., **tylko 1 zł. 70 ct.**

Dzieła Fryderyka Schillera, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłómaczeniach, z paruset illustracyami, w ozdobnej oprawie złoconej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., **tylko 15 zł.**

Serya książek dla dzieci: *Bajeczki* J. I. Kraszewskiego, *Matka* poemat Wł. Bełzy i *Czarodziejska książeczka* przez Wł. Bełzę i St. Rossowskiego, wszystkie trzy razem zamiast 3 zł. 80 ct., **tylko 2 zł. 80 ct.**

Zamówienia wraz z należytością przesyłać należy do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— Obiad. U Ich Ces. i Krol. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów odbył się wczoraj o godzinie 6 obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa wzięli udział: JE ksiądz Arcybiskup Isakowicz, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Jakób Simonowicz, JE. generał-porucznik Ludwik Fabini, ksiądz Biskup Puzyna, Generał-major Karol Zaitsek de Egbell, radca Dworu i starszy prokurator państwa Franciszek Zdański, generał-majorowie: August Tempis i Karol Kunert de Kunertsfeld, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, Wiceprezydent sądu krajowego Białoskórski, pułkownik Ferdynand Siedler, podpułkownik Franciszek de Hassinger, podpułkownik i ochmistrz Dworu Karol baron Lazarini, majorowie: Antoni Glas, Antoni Zapp de Chlumfeld, i Wilhelm baron Schnehen, porucznicy: Erwin Müller, Adalbert de Benke i August Schneider.

— JE. P. Namiestnik w skutek prośby komitetu budowy ruskiego teatru narodowego we Lwowie, udzielił temuż komitetowi na przeciąg roku 1894 r. pozwolenia na zbieranie składek w całym kraju na rzecz budowy tego teatru.

— Wenta przedświąteczna. Na Wentę przedświąteczną, o której już kilkakrotnie czyniliśmy wzmianki, a która za inicyatywą i pod protektoratem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej odbędzie się w tygodniu przedświątecznym w sali „Sokoła“, dary wpływać poczynają. Już dzisiaj powiedzieć można, iż wenta ta przewyższy ilością i dobrem przedmiotów wszystkie poprzednie, które jednak tak świetną mają tradycyę. Szczególnie odznaczać się będą pełne niespodzianek „kosze szczęścia“, które niewątpliwie ściągać będą tłumy i niezawiodą nadziei.

W sobotę 16 b. m. odbędzie się w pałacu Namiestnikowskim, pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej wielka sesya, celem ostatecznego ułożenia szczegółów wenty. — Dostojna inicyatorka tego dobroczynnego przedsięwzięcia, która nie szczędzi trudu ani zachodu, gdzie idzie o spełnienie dobrego uczynku, odzywa się niniejszem do wszystkich serc litościwych — a tych w mieście naszem i w kraju nie braknie — do wszystkich, którym nie obojętną jest dola ubogich bliźnich, potrzebujących szczególniejszej pomocy, zwłaszcza w tej porze roku, aby raczyli nadsyłać na wentę dary wprost do pałacu Namiestnikowskiego, pod adresem Pani Namiestnikowej, która odwołując się w imieniu ubogich do ofiarności ogółu, jest pewną, że ta jej odezwa znajdzie głośne echo i składa już z góry podziękowanie tym wszystkim, którzy zechcą dać poparcie dobroczynnemu przedsięwzięciu i przyczynią się do złagodzenia losu cierpiących bliźnich.

(§) Posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Marszałek krajowy ks. Sanguszko, jako przewodniczący kraj. komisyi dla spraw przemysłowych, zwołał plenarne posiedzenie tejże komisyi, które odbędzie się dnia 21 b. m. we czwartek o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Wydziału krajowego.

Na porządku dziennym postawiono następujące sprawy:

1. Sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej za czas od ostatniego posiedzenia Komisyi pełnej. Sprawozdawca T. Romanowicz.

2. Sprawozdanie roczne z czynności Komisyi, przedstawić się mające Sejmowi. Sprawozdawca T. Romanowicz.

3. Podania o pożyczki z funduszu przemysłowego. Sprawozdawca dr. A. Zgórski.

4. Zatwierdzenie zarządzeń, tyczących się urządzenia wystawy w pawilonie szkół zawodowych na powszechnej Wystawie krajowej roku 1894.

5. Przyzwolenie zasiłku z funduszów, od danych do dyspozycyi Komisyi, na urządzenie wystawy małych motorów i maszyn pomocniczych na powszechnej Wystawie krajowej roku 1894. Sprawozdawca J. Franke.

6. Podniesienie płacy dla kierownika kraj. szkoły garncarskiej w Kołomyi. Sprawozdawca J. Zacharjewicz.

7. Przyznanie zasiłku bezzwrotnego dla wzorowego warsztatu tkackiego w Rychwałdzie.

8. Nadanie zasiłków stypendyjnych. Sprawozdawca sekretarz komisyi.

9. Wnioski członków.

(§) Fundacye stypendyjne aktywowane. Z początkiem roku szkolnego 1893/4 wprowadził Wydział krajowy w życie trzy fundacye: a) Fundacyę familijną Waleryana Czaykowskiego, przeznaczoną na teraz wyłącznie dla członków rodziny fundatora. W fundacyi tej istnieją cztery wsparcia po 600 zł. rocznie, przeznaczone dla osób, które pięćdziesiąt pięć lat ukończyły, albo też dotknięte są kalectwem, lub nieuleczalną, albo inną ciężką, długotrwałą chorobą, a bez własnej winy nie mają przyzwoitego utrzymania, cztery stypendya po 400 zł. rocznie dla uczniów lub uczenic poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju, w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki.

b) Fundacyę ś. p. Ludwiki z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, w której istnieją na teraz trzy stypendya po 500 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, obrządku rzymsko- lub grecko-katolickiego.

c) Fundacyę ś. p. ks. Jana Nowaka, w której istnieją na teraz dwa stypendya po 150 zł. rocznie, przeznaczone dla ubogich uczniów szkół gimnazyalnych w kraju, religii katolickiej, z pierwszeństwem przy równych zresztą warunkach dla krewnych fundatora, a w ich braku dla pochodzących z Wilanowic.

W ciągu r. 1892/3 ukonstytuowano pięć fundacyj, a mianowicie fundacye: Karola i Reginy Litińskich, Ludwiki z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ks. Jana Nowaka, Ignacego Pierzchały i Kazimierza Skwirczyńskiego.

(§) Nowa fundacya dobroczynna. Zmarły we Lwowie ś. p. Józef Krupacz przeznaczył dwie obligacye zjednoczonego długu państwa po 100 zł. na fundacyę, której dochody mają być dożywotnio wypłacane jednemu inwalidowi polskiej lub niemieckiej narodowości w Żółkwi urodzonemu, który był żandarmem, lub, w braku takiego, który w armii zajmował stopień podoficera. Pochodzącym z familii Bisikiewiczów służy pierwszeństwo. Wydział krajowy przyjął na siebie prawo rozdawnictwa tej fundacyi.

— Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej odniosła się ponownie do wydziałów Rad powiatowych z prośbą o wypełnienie kwestyonaryusza, służącego do dokładnego przedstawienia obrazu komunikacyj drogowych w Galicyi.

Zorganizowanie wystawców z Czech, Morawy i Szląska powierzyła dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej Towarzystwu eksportowemu w Pradze (*vivozni spolck*), którego reprezentantami na Galicyę są pp. Hammel i Feigl we Lwowie. Odnosi się to naturalnie do tych tylko gałęzi przemysłu, które u nas nie są wcale produkowane. Jak z zabiegów dotychczasowych Towarzystwa i jego przedstawicieli lwowskich, wnosić można udział wystawców z Czech, Morawii i Szląska będzie bardzo liczny. Nie bez przykrości przyznać musimy, iż wiele gałęzi przemysłu leży w kraju naszym odłogiem lub też dopiero znajduje się w zarodku; należy jednak mieć niepłonną nadzieję, że jeśli przyszłoroczna Wystawa braków tych wprost nie usunie, to przynajmniej wskaże, w jakim kierunku postępować powinniśmy.

— Bar. Ringhoffer, właściciel olbrzymiej fabryki wagonów, żelaza i metali w Śmichowie, pod Pragą, zgłosił swój udział w dziale międzynarodowym powszechnej Wystawy krajowej. Sądząc z lakonicznej zapowiedzi, światowa firma ta przedstawi się u nas nad wyraz imponująco.

— Austryackie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi portland cementu w Szczakowej zamierza wystąpić na przyszłorocznej Wystawie krajowej z budowlami betonowemi. Towarzystwo wzniesie: a) pawilon według planu architekty krakowskiego Zawiejskiego na powierzchni 70 metrów kwadratowych; b) most betonowy systemu Monier o rozpiętości 20 i szerokości 3 metrów. Pawilon p. Zawiejskiego narysowany jest efektownie.

— Roboty polichromiczne około wnętrza gmachu przemysłowego na placu Wystawy r. 1894 rozpoczęły się z dniem dzisiejszym. Uskutecznić je ma w ciągu trzech miesięcy firma lwowska braci Fleków. Przedstawione szkice aprobowali: twórca gmachu nadiżynier Skowron i profesor Zacharjewicz, prezes wydziału budowlanego Wystawy. Motywa polichromii są czysto swojskie i zdjęte zostały z nader cennych kompozycyj profesora Zacharjewicza do keramiki stosowanych. Przyozdobienie polichromiczne zewnątrz otrzyma gmach przemysłu dopiero z wiosną r. p.

Humorysta fortepianowy. W ostatnich dniach produkował się w kilku miastach Galicyi, między innemi i we Lwowie, osobliwego rodzaju artysta, p. Otto Lamborg. Lamborg kilka godzin z rzędu potrafi bawić publiczność jak najlepiej. Naśladuje wybornie śpiewaków i pianistów od początkujących aż do wirtuozów; sam śpiewa i gra długi finał opery z chórami tenorów, basów, altów, sopranów, z solowemi partyami barytona, tenora, basisty, sopranistki i altystki; improwizuje w iście zdumiewający sposób, łącząc tematy z oper, pieśni, utworów fortepianowych i t. p., jakie mu ktoś z publiczności wymieni, natychmiast w fantazye i waryacye. Specyalista w takich figlach muzykalnych, znalazł Lamborg od lat wielu uznanie w całej niemal Europie, występował też wielokrotnie na dworach książąt panujących.

— Wydział łyżwiarski zawiadamia, że otwarcie sezonu bieżącego nastąpiło na stawie Szumanówki we środę, dnia 13 b. m., że wpisy członków Towarzystwa, na warunkach dotychczasowych, przyjmuje handel płócien p. St. Buschaka plac Halicki i że młodzież szkół wszelkich, korzystać może z ułatwień, przysługujących jej dotąd. Przytem nadmienia się, że nauki ślizgania się na łyżwach, podjęli się pp. Ulaniecki i Wüllerstorf i do nich to interesowane osoby o bliższe warunki bezpośrednio zgłaszać się zechcą.

Koncert Echa w siódmą rocznicę założenia towarzystwa odbędzie się 17 b. m w sali Sokoła. Na program złożą się produkcye chóralne Echa jakoteż solowe pani Zbierzchowskiej i państwa Siemaszków a orkiestra Harmonii wypełni resztę programu.

Przedstawienie amatorskie urządza oddział lwowski Towarzystwa „Rodzina“ dnia 16 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Towarzystwa „Frohsinu“. Dane będą sztuki: „O Józię“, „Kawaler marcowy“ i „Łobzowianie“.

— W Czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem zwykłe tygodniowe zebranie. Zagai je prof. Stanisław Bielawski na temat: „Wspomnienia z pobytu we Fryburgu szwajcarskim“.

— Ślub. W Międzyrzeczu podlaskiem odbędzie się dnia 10 stycznia 1894 roku ślub p. Kazimierza Ehrenberga, członka redakcyi *Czasu* z panną Pauliną Stano, córką dr. Henryka i Joanny z Pancerów.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 grudnia do 12 w południe dnia 13 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2,2°C., najwyższa +2,0°C. wczoraj po południu, najniższa —6,0°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano zachmurzyło się.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był [illegible] godzinie 12 w południe 66 [illegible]

Prognoza [illegible] 14 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni. o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura doby pozostanie około —3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a [illegible] wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— Z Brodów nam piszą: Dnia 8 grudnia b. r. urządziła młodzież gimnazyum brzeżańskiego uroczysty wieczorek ku uczczeniu pamięci wieszcza narodu polskiego Adama Mickiewicza. Słowo wstępne wygłosił prof. Olberek; dalsze części obfitego i urozmaiconego programu, obejmującego śpiew, deklamacyę, muzykę, odczyt (o idei poświęcenia się) i deklamacyę zbiorową (z Dziadów część III) wykonane zostały przez uczniów w sposób nie pozostawiający nic do życzenia, wszystko bowiem zostało starannie i dokładnie przygotowane. Na zakończenie przemówił do młodzieży dyrektor zakładu dr. Grzegorczyk, zachęcając młodzież do naśladowania wieszcza w bogobojności, wytrwałości i wzajemnej miłości. Oprócz profesorów zaszczyciło wieczorek swoją obecnością wiele osób duchownych i świeckich, zajmujących wyższe stanowiska społeczne, na których ten uroczysty obchód wywarł prawdziwie korzystne wrażenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Jakób Warka“, dramat w 4 aktach Daniela Zglińskiego.

Jutro, we czwartek, „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, występ pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego. Rozpocznie „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W piątek, po raz drugi „Jakób Warka“, dramat Daniela Zglińskiego.

W nauce: "Champignol mimo woli“, komedya w 3 aktach, Jerzego Feydeau. „Albo niebo albo piekło“, komedya w 1 akcie Leona Madeyskiego. „Jeden z ostatnich“. obrazek sceniczny w 1 akcie Franciszka Zwilkońskiego oraz „Narcyz Rameau“ z p. Żelazowskim. Dyrekcya nabyła prawo przedstawienia komedyi Blumenthala i Nadelburga „Mauerblümchen“ i wesołej farsy pp. Bossu i Delavigne „Die Dragoner“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 11 i 12 grudnia 1893 przypędzono 3391 sztuk. Płacono za prosięta 18 do 24 ct., chude 26 do 32 ct., za mięsne — do — ct., za tuczne 33 do 38 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3359 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 grudnia: pszenica 6.50 do 7 40, żyto 5·30 do 6·10, jęczmień brow. 5·— do 6 50, owies 5 75 do 6 20, rzepak 12 — do 12 50, groch 6·— do 9·—, **wyka** 5·— do 6 —, nas. lniane — — do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5 60, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60 - do 68 , biała 60·— do 75 , szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —· do —·—, **kukurudza stara** 5 40 do 5·60 nowa —·— do —·, chmiel —.— do —·—, **spirytus** —·— do —·—. **Waranty** na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie —.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 12 b. m. zachorowało na cholerę azyatycką:

W powiecie staromiejskim: w Grodowicach 2 osoby (podejrzenie).

W powiecie tarnopolskim: w Płotyczy 1 osoba.

Zmarły w Grodowicach w powiecie staromiejskim 2 osoby.

Ogółem pozostało w dniu 11 b. m. w leczeniu chorych 3, w dniu 12 b. m. zachorowało osób 3, zmarły 2, pozostaje zatem w leczeniu chorych 4.

Z tygodniowego pobytu Najj. Pani w Porto Empedocle i Girgenti podają dzienniki włoskie kilka szczegółów. Monarchini odbywała częste wycieczki, zwiedziła kościół katedralny w Girgenti, willę Garibaldiego i sławne ruiny świątyni doryjskiej. Z Girgenti odpłynęła Najj. Pani na yachcie „Greif“ do Tunisu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczek Maryi Anuncyaty i Elżbiety odwiedził przedwczoraj po raz drugi w Oedenburgu Najd. Arcyksięcia Ottona, którego stan zdrowia jest obecnie już zupełnie zadowalający.

Najd. Arcyksiążę Józef August z Małżonką przybył onegdaj z podróży poślubnej do Kairu i złożył wizytę kedywowi, który go natychmiast rewizytował.

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej i skarbu z d 16 grudnia 1892 r. o podatkowem wcieleniu gminy Sokal do siódmej klasy, a gmin Weinbergen i Winniki do ósmej klasy wojskowej taryfy czynszowej.

W celu załatwienia przez Radę państwa programu prac przedświątecznych, będą do soboty posiedzenia Izby posłów odbywać się codziennie i trwać od godziny 11 do 6 wieczór.

Z kół berlińskich z najlepszego źródła zapewniają, że zmiana konwencyi wojskowej z Wirtembergią nie jest projektowana. Natomiast ma nastąpić ściślejsze zespolenie korpusu wirtemberskiego z pruskimi korpusami.

Szląski protestancki synod prowincyonalny przyjął rezolucyę w której wyraża głęboką boleść z powodu, że parlament uchwalił wniosek centrum o przywrócenie zakonu Jezuitów.

W celu podniesienia poziomu wykształcenia profesyalnego w Królestwie Polskiem, kurator okręgu naukowego warszawskiego złożył w ministerstwie oświaty projekt następujących reform w okręgu: Przedewszystkiem postanowiono zamknąć wszystkie istniejące w okręgu progimnazya męskie, a natomiast utworzyć: szkołę handlową i mechaniczno-budowlano-techniczną w Warszawie, szkoły ogrodnictwa i sadownictwa również w Warszawie, szkołę rolniczą w Marjampolu i Końskiej woli (w gub. suwalskiej); szkołę górniczą w gubernii kieleckiej, zreformować szkołę rzemieślniczą łódzką i zamienić ją na przemysłowo-techniczną, powiększyć liczbę istniejących w kraju szkół 3 i 4-klasowych miejskich o 15 i wprowadzić do wykładu tych ostatnich kurs rzemiosł.

Agencya Północna donosi ze źródła dobrze poinformowanego, iż Rossya już utworzyła nową stałą eskadrę na morzu Śródziemnem. Większą część tej eskadry stanowią te okręty, które brały udział w uroczystościach tulońskich pod komendą admirała Avelana.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu rumuńskiego toczyła się dyskusya nad adresem do tronu. Minister spraw zagranicznych odpierał napaści Sturdzy, zwrócone przeciwko administracyi skarbowej i handlowej polityce konserwatystów, tudzież zarzut, jakoby rząd nie chciał pośredniczyć pomiędzy rządem węgierskim a siedmiogradzkimi Rumunami. Kwestya siedmiogradzka wymaga roztropnej polityki. Rumunia nie może odgrywać roli pośrednika, gdyż nie chodzi tu o stosunek dwóch niezależnych państw, ale o stosunek państwa do jego własnych poddanych. Nie pozwalamy nikomu — mówił minister — mieszać się do naszych spraw, nie możemy zatem wtrącać się do cudzych interesów. Gdyby prawa naszego kraju były zagrożone, potrafimy ich bronić z całą energią. Nie możemy jednak rozpoczynać sprawy, która mu siałaby się skończyć niepomyślnie. Mamy nadzieję, że pomiędzy Rumunami a rządem węgierskim przyjdzie do porozumienia na podstawie wzajemnych ustępstw. Minister oświadczył, że położenie finansowe jest świetne Dochody zwiększają się corocznie bez podwyższenia podatków. Niemcy okazały podczas układów handlowych największą względność dla interesów Rumunii. Jeżeli parlament niemiecki zatwierdzi traktat, w takim razie stosunki niemiecko-rumuńskie będą jeszcze przyjaźniejsze.

Rząd serbski przedłoży wkrótce skupczynie projekt ustawy o powiększeniu stanu efektywnego stałej armii i wzmocnieniu kadr batalionów rezerwowych.

Dnia 24 b. m. odbędą się w całej Serbii wybory komunalne.

Köln. Ztg. donosi z Belgradu: Morderstwa i rozboje, popełniane przez radykałów na liberałach, wzmagają się tak dalece, że znakomici obywatele ze wszystkich stron kraju udali się do króla o ochronę. Niedawno temu burmistrz niegotyński, radykał, zamordował pewnego liberała.

Köln. Ztg. podaje sensacyjną wiadomość, ż królowa Natalia w przewidywaniu rozruchów w Serbii zwróciła się do cara z zapytaniem, czy może liczyć na jego opiekę dla króla Aleksandra. — Car odpowiedział, że Rossya nie opuści młodego władcy w nieszczęściu.

Pomiędzy kandydatami na osieroconą obecnie stolicę arcybiskupią w Medyolanie, bywa wymieniany także nuncyusz apostolski w Wiedniu, msgr Agliardi. W kołach watykańskich — piszą z Rzymu do *Polit. Corr.* — wątpią jednak bardzo, by Papież miał się skłonić do odwołania w obecnej chwili msgr Agliardiego ze stanowiska nuncyusza w Wiedniu, na którem rozwinął on tak znakomitą działalność.

Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu francuskiego prezydent Challemel-Lacour oświadczył, że senat przyłącza się do oburzenia Francyi z powodu zamachu na Izbę deputowanych, ufa jednak odwadze, energii i szybkiej decyzyi rządu. Prezes ministrów, p. Casimir Périer, podziękował Challemel-Lacourowi za te wyrazy i zapewnił, że rząd, ufny w poparcie władz politycznych, spełni swój obowiązek. Następnie przedłożył prezes ministrów nowelę do ustawy prasowej, uchwaloną przez Izbę i zażądał naglego jej traktowania. Nowela została przyjęta jednomyślnie, poczem posiedzenie zamknięto.

Według uchwalonego przedłożenia, podżeganie do rabunku, podpalania i innych podobnych zamachów, tudzież występowanie w obronie tych zbrodni, pociąga za sobą karę pięcioletniego więzienia. Ustawa upoważnia władzę do zarządzenia konfiskaty i aresztu śledczego.

Rządy: włoski, belgijski i szwajcarski, parlamenty: austryacki, węgierski, angielski i holenderski przysłały gratulacye prezydentowi Dupuy i Izbie francuskiej.

Posiedzenie Izby francuskiej w poniedziałek zamieniło się — jak już doniosły depesze wczorajsze — w owacyę dla prezydenta Izby, pana Dupuy, i dla rządu, który uzyskał wyraz zaufania znakomitą większością. Wniosek socyalisty Pelletana, aby obrady nad znaną nowelą prasową, skierowaną przeciw anarchistom, odroczono do dnia następnego, został odrzucony 404 głosami przeciw 143. Wniosek deputowanego Ramela (z prawicy), aby projekt natychmiast zbadała komisya, odrzucono, wśród ogólnego poruszenia, 389 głosami przeciw 156. Pomimo oświadczenia Vivianiego, iż socyaliści nie uchwalają ustaw bez rozpraw, Izba uchwaliła wziąć natychmiast pod obrady projekt, a po odrzuceniu poprawki Pourqueroya, przyjęła go 413 przeciw 63 głosom bez zmiany.

Na onegdajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych sala i galerye przedstawiały zwyczajny widok, tylko składająca się z dwóch lóż *Tribune publique*, do której nie potrzeba kart wejścia, a z której Vaillant cisnął bombę, była wyjątkowo niezajęta. Deputowani z lewicy usiłowali przeszkodzić obradom, zwracając co chwila ironiczne swe okrzyki przeciw rządowi, a zwłaszcza przeciw ministrowi sprawiedliwości p. Dubois. Gdy Dubois raz przez pomyłkę powiedział „ministerstwo policyi". zamiast „ministerstwo sprawiedliwości", socyaliści zaczęli ironicznie bić mu oklaski i wołać: „*Vive l'empereur!* wracają czasy cesarstwa!" Pomimo tego nie zdołali zakłócić porządku a głos p. Dupuy i tym razem zdołał zapanować nad sytuacyą.

Policya paryska poszukuje gorliwie pewnego Raynala, anarchisty, który zostawał w bliskich stosunkach z Vaillantem a obecnie znikł z Paryża.

Gdy minister sprawiedliwości w czasie przesłuchania zapytał Vaillanta, dla czego dopuścił się zamachu, zbrodniarz odrzekł mu opryskliwie: „Pan należysz do bourżoazyi i nie potrafisz tego zrozumieć".

Oprócz rozruchów na Sycylii, w Giardinelli, o których doniosły wczorajsze depesze, zaszły we Włoszech jeszcze rozruchy w Bitonto, w prowincyi Bari. Strażnik celny Curci w asystencyi żandarmów zamierzał uczynić niezdatną do użycia baterye moździerzy, którą ludność przygotowała z powodu uroczystości religijnej. Tłum ludu starał się temu przeszkodzić i obrzucił żandarmów kamieniami. Żandarmi dali ognia, przyczem zabito jednego włościanina, który pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Żandarmi zmuszeni byli, wskutek ponownej gwałtownej napaści ze strony ludności, cofnąć się do koszar. Zbuntowany lud pogonił jednak za strażnikiem celnym i wtargnął do biura policyjnego, gdzie Curciego oblał naftą i suknie jego zapalił, mimo pośrednictwa burmistrza i senatora Rogadea, którzy bezsilnie przypatrywać się musieli strasznemu widowisku. Dopiero gdy nadeszły posiłki z Bari, udało się bunt uśmierzyć. Curci żyje jeszcze, ale już dogorywa. Stan jego jest okropny. Kilka osób w zgiełku poniosło rany. Kilka osób aresztowano.

O załatwieniu przesilenia włoskiego nie wiadomo jeszcze nic stanowczego. Wiadomo tylko, iż Crispi konferował z Rudinim. Ricottim i księciem Sermoneta, tudzież że wzywał znanego radykała Cavalottiego na konferencyę, aby dowiedzieć się o żądaniach skrajnej lewicy.

Na posiedzeniu angielskiej Izby niższej d. 11 b. m. postawił Harcourt wniosek, aby Izba wyraziła francuskiemu parlamentowi oburzenie z powodu zamachu. Balfour gorąco poparł ten wniosek, który odpowiada usposobieniu wszystkich członków Izby bez różnicy politycznych zapatrywań.

Agencya Stefaniego donosi z Rzymu: Minister Brin polecił ambasadorowi włoskiemu Ressmanowi, aby wyraził rządowi francuskiemu, a specyalnie prezydentowi Izby Dupuy uczucia wstrętu i oburzenia rządu włoskiego z powodu ostatniego zamachu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan nadał posłańcowi pocztowemu, Michałowi Duś, w Probużnej, w uznaniu tego, iż z narażeniem własnego życia odparł napad rozbójniczy, wykonany na powierzoną sobie przesyłkę pocztową, srebrny krzyż zasługi.

Wiedeń, 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Pan Minister obrony krajowej wniósł projekt ustawy o obowiązku meldowania się osób, należących do pospolitego ruszenia, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.

Br. Leonhardi złożył mandat poselski.

Przedłożenie o wliczeniu części sędziów powiatowych do siódmej klasy rangi przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad zarządzeniami wyjątkowemi w Pradze i okolicy, oraz w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych w praskim okręgu sądowym.

Zapisani są do głosu przeciw: Blażek, Klaicz, Kaftan, Gregr, Pacak. Tuczek, Spincicz, Zaczek, Kaizl, Vaszaty, Szamanek, Brzeznowsky, Hauck, Dötz i Pernerstorfer.

Sprawozdawca większości komisyi Fuchs zagaił rozprawę krótką przemową, zastrzegając sobie głos w ciągu dyskusyi.

Sprawozdawca mniejszości komisyi Herold wywodzi, iż ustawa o stanie wyjątkowym nie jest uzasadnioną. Przedłożony przez Rząd materyał nie usprawiedliwia jej. Wystarczyłyby zwyczajne ustawy. Mowca oświadcza, że powołanie się referenta na demonstracye w Pradze nie zasługuje bynajmniej na zbyt wielką uwagę. Referat komisyi zawiera wiele rzeczy, które się wcale nie zdarzyły. Agitacye związku „Omladina" są bardzo przeceniane. Praskie sądy przysięgłych wypełniały zawsze swój obowiązek i nie dały najmniejszego powodu do zawieszenia ich działalności.

Mowca omawia poszczególne wypadki werdyktów w praskich sądach i twierdzi, że przedmiotem odnośnych rozpraw były zupełnie nieznaczne wykroczenia i przestępstwa. Mowca przemawia za wnioskiem mniejszości komisyi, ubolewa nad rzekomem wywieraniem nacisku na wymiar sprawiedliwości przez władzę administracyjną i przeczy temu, jakoby rozporządzenia wyjątkowe przywrócić miały pożądany spokój i porządek. Czeski lud nigdy nie uczyni ofiary ze swoich przekonań. Nadzieja przyszłości opiera się tylko na idei ostatecznego pojednania ludów.

Następni młodoczescy mowcy Blażek, Kaftan i dr. Gregr uderzali gwałtownie na Rząd starając się przeprowadzić dowód, że rozporządzenia wyjątkowe nie dadzą się uzasadnić obecnymi stosunkami w Czechach. W takim samym duchu przemawiał także południowosłowiański poseł Klaic.

W imieniu lewicy niemieckiej oświadczył dep. Gross, że stronnictwo to pragnąc nie dopuścić do wyrządzenia szkody interesom państwowym będzie głosowało za wnioskiem większości komisyi, ma wszakże nadzieję, iż zarządzenia wyjątkowe staną się wkrótce zbytecznemi.

Dep. Szczepanowski uważa za obowiązek, jako członek stronnictwa demokratycznego Sejmu galicyjskiego, umotywować jasno swe głosowanie. P. Klaic porównywał Czechy z Irlandyą. Wobec tego musi mowca stwierdzić, że w Anglii, a więc kraju, który jest wzorem wolności konstytucyjnej, stan wyjątkowy bardzo często bywał stosowny przez całe lata i to w szerszym o wiele zakresie, aniżeli ten, nad którym toczy się tutaj obecnie dyskusya. Jeżeli p. Klaic tak dokładnie obznajomiony jest ze stosunkami Czech i Irlandyi, to niechaj powie, ilu czeskich posłów siedzi w więzieniu, gdy tymczasem możnaby wymienić długi szereg posłów irlandzkich, których całymi miesiącami i latami trzymano pod kluczem. To samo wskazuje, iż stosunków czeskich nie można porównywać z irlandzkimi. Wszak sam dr. Gregr przyznał, iż w Czechach zaszły pewne antidynastyczne objawy. Czesi posługiwali się dla zamanifestowania swoich przekonań niedozwolonymi i nielojalnymi środkami zamiast iść drogami wskazanemi konstytucyą.

W dalszym ciągu dowodzi mowca, iż zaprowadzony w Pradze stan wyjątkowy jest tylko łagodniejszym stopniem takiego stanu, gdyż niektóre przywileje i prawa wprawdzie zawieszono, niektóre jednak, które mogły być zawieszone, utrzymały nadal moc swoją. Przy zaprowadzaniu stanu wyjątkowego nie chodziło o środki walki przeciw Młodoczechom, lecz o stłumienie niedozwolonej agitacyi. Fakta, na których opierał się Rząd przy uzasadnianiu swych zarządzeń, określone zostały w komisyi, jako akty gwałtu i żakowstwa, ale obowiązkiem każdego Rządu jest prowadzić walkę przeciw istotnym wybrykom jak obowiązkiem posła wystąpić także przeciw teroryzmowi, który z dołu bywa wykonywany. W obecnej konstelacyi politycznej mowca będzie głosował za zarządzeniami wyjątkowemi w tej nadziei, że zostaną one zniesione skoro ustaną te przyczyny, które zniewoliły Rząd do zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

Następnie zabrał głos Pacak. Z powodu zasłabnięcia musiał jednak przerwać swe wywody, poczem prezes zamknął posiedzenie.

Wiedeń, 13 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej dalszy ciąg rozpraw nad ustawami wyjątkowemi. Przemawiali. Lueger przeciw i Kopp za ustawami temi. Dep. Pacak kończy przemówienie swoje, przerwane wczoraj wskutek niedyspozycyi.

Wiedeń, 13go grudnia. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* zaprzecza wiadomości dzienników, jakoby Rząd miał zamiar już obecnie wnieść przedłożenie względem przyznania dodatku drożyźnianego po 10 zł. miesięcznie dla urzędników najniższych trzech klas rang. Według *Neue fr. Presse* Rząd dopiero przy nowem zejściu się parlamantu poweźmie rozstrzygnięcie w sprawie płac urzędników, obecnie zaś ze względów finansowych plan taki jest wykluczony.

Abbazia, 13 grudnia. Były serbski prezydent ministrów dr. Dokicz zmarł tu tej nocy na zanik sił. Zwłoki przewiezione będą do Belgradu.

Berlin, 13 grudnia. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad traktatem handlowym z Rumunią. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Marschall, bronił traktatu. Dzisiaj dalszy ciąg rozpraw.

Rzym, 13 grudnia. W sprawie obsadzenia teki spraw zewnętrznych i teki wojny nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya. Układy z p. Ricottim trwają dalej. Tekę marynarki otrzyma prawdopodobnie wiceadmirał Morin. — Król Humbert konferował onegdaj wieczorem z Crispim.

Paryż, 13 grudnia. W Izbie deputowanych poseł socyalistyczny. Basley, uzasadniał wniosek swój w sprawie wybrania ankiety parlamentarnej, któraby zbadała sprawę strejków i bezrobocia w departamencie du Nord i Pas de Calais. — Minister robót publicznych, pan Karol Jonnart, oświadczył, że rząd pragnie także wolności dla pracy, skoro jednak zmowy robotnicze stają się przedsiębiorstwami politycznemi, to powstrzymują one rozwój pracy narodowej i zagrażają dobrobytowi narodowemu. Minister wspomina o ostatnim zamachu i broni stanowiska rządu. Kraj pragnie spokoju. Rząd nie zgodził się na amnestyę, w dniu Nowego Roku jednak udzieli licznych ułaskawień. Największa część winnych — zakończył minister — nie znajduje się w więzieniu, a w szczególności ci, którzy podżegają innych.

Mowcy przerywano co chwila ze strony najskrajniejszej lewicy, — lewe centrum natomiast biło mu oklaski.

Barcelona, 13 grudnia. W jednym z domów znaleziono tu cztery bomby dynamitowe.

Londyn, 13go grudnia. Nowozaciężni artylerzyści, którzy mieli być wysłani do Gibraltaru, odmówili posłuszeństwa i zrządzili na Doverstreet wielkie spustoszenie. Aresztowano wielu rokoszan, którzy stawieni będą przed sądem wojennym w Gibraltarze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 343·15, Akcye kolei państwowej 307·85, Akcye tytoniowe 200·25 Anglo-austryackie 151·75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa 106·50, Renta papierowa —·—, akcye Banku dla krajów koronnych 250·80, 4 prc. listy zast. banku krajowego 100·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·37. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 13 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 343·15, Alp. Tow. górnicze 47·10, Węgierskie akcye kredytowe 414·25, Akcye anglo-austryackie 151·75. Akcye banku Union 254·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 288 . Akcye kolei Południowej 106·65, Losy tureckie 52·25, Akcye kolei państwowej 308 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 262·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·90, Wiedeńskie losy komunalne 175·25, Akcye tytoniowe 201·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 240·25, Akcye banku dla krajów koronnych 251·10, 4-prc. węgierska renta złota 116·35, Akcye banku związkowego 123·50. Rubel papierowy 1·32·—, Węgierska renta papierowa 94·10. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 20/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy . .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna . .	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—		—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży.

WIECZORY RODZINNE.

Wychodzić będzie w roku 1894 jak dotąd z dwoma dodatkami: z tych jeden poświęcony dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, tworzy tak zwane premium dla prenumeratorów stałych, zawierające powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej Wieczory rodzinne podają zadania konkursowe z nagrodami, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenia charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, t. j. w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10; stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie. Adres Redakcyi: Warszawa, ulica Mazowiecka l. 10.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 grudnia 1893.

Hotel Żorża.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółek W. Niezabitowski z Łanek, A. hr. Komorowski S. ffczyński z Lublina, Z. dr. Korotkiewicz z Krakowa, W. Stojowski z Polski, St. Zwolski z Byniec, M. Bambeluchowski z Panszówki.

Hotel Imperial.

PP. K. br. Orłowski z Jarmoliniec, A. hr. Pocyko z Rossyi, A. Szymberski z Krakowa, Dr. S. Niedzielski z Sledziejowic, J. Dembowski ze Lwowa, J. Kudisch z Bukowiny, J. Adler z Zabłotowa.

Hotel Europejski.

PP. A. Ujejski z Tarnopola, J. Wojnarowski z Krechowic, A. Słonecki z Zadórowa, S. Żaba z Zbytowskiej góry, K. Mierzyński z N. Sącza, K. Podwińska z Jezupola.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct; w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 13 grudnia 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	261 50	2 4 5.
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	·80 —	390 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 -
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	.00 80	.01 50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109 70	110 40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	99 90	100 60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 80	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 20	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 —	98 70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99 90	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 90	97 60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	102 20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 20	102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „	95 80	96 50
„ „ „ 4% koronowej	96 —	96 70
„ Losy miasta Krakowa . .	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa	48 —	— -
6. Monety.		
Dukat cesarski . . .	5 84	5 94
Napoleondor . .	9 88	09 98
Półimperyał . . .	10 10	— —
Rubel rosyjski srebrny . .	1 31 —	1 33 —
„ papierowy . .	1 31.½	1 33.½
100 marek niemieckich	61 10	61 60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	97.60	97.80
luty-sierpień	97.55	97.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.40	97.60
kwiecień-październik	97.40	97.6·
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.	14·.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.75	146 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	161 50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.50	195. -
„ „ 1864 po 50 zł. .	194.50	195 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.10	158 10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.25	118 45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.80	97.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 35	95.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	153.25	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	345.	346.-
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	665 50
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251.10	252.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1004 —1	008 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	95.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	404 —	408 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835.—	2390 -
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—. -	—. -
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	262 50	233 -
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	309 25	309 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.25	195 25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.50	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115 75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. —	1·.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	101 50	101 -
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.50	102.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.30	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.15	100.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
?. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 ?. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89 —
z r. 1884 .	95.55	96 55
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 -
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.25	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 25	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	56 25	57 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	19.25	19 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13 60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70 50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49.—	—.-
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70 —	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	47.50	48 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące.		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n	—.—	—.
Londyn za ft. szt.	124 60	124.85
Paryż za 100 fr.	49.50	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.91.—
„ pełnej wagi . . .	5.88.—	5.90 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·92	9.93.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18015 [7806 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zrealizowania majątku masy konkursowej Wolfa Hahna odbędzie się dnia 11 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr 15 egzekucyjna sprzedaż majętności Poczapińce według wyk. hip. l. 98 krydataryusza Wolfa Hahna własnej.

Cena wywołania, poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 104315 zł 35 ct.

Wadyum 10431 zł. 54 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr Pohoreckiego, a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 2 grudnia 1893.

L. 6504 [7813 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 11 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 186b ks. grunt gm Roździele górne objętej dłużnika Kaspra Bobowskiego własnej, na rzecz Izraela Rosenbluma pto 8 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k not. w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 2 grudnia 1893.

L. 10322 [7811 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Eisen w kwocie 87 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 8 stycznia 1894 i dnia 9 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 117 gm. Kębłów Antoniego Bazia własnej.

Cena wywołania 1141 zł. 37 ct.

Wadyum 114 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 17 listopada 1893.

L. 11323 [7789 2—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tutejszym sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 30 wh 132 gm. Kraczkowa na pokrycie wierzytelności 195 zł. w dniach 15 stycznia 1894 i 19 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Rodryk Als adw. w Rzeszowie, zaś dla dłużnika Michała Kielara niewiadomego pobytu ustanowiono kuratorem adw. Reinesa w Rzeszowie i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 11 listopada 1893 l. 11323 doręczono o czem się egzekuta zawiadamia.

Rzeszów, 11 listopada 1893.

L. 7399]7807 2—3]

W dniach 13 stycznia i 13 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Augusty Schwarz w kwocie 170 zł. publiczna licytacya realności Maryi Linder 2o Górnej własnej, w Szczyrku położonej, lwh. 724 ks. gr. gm. kat. Szczyrek objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 26 lipca 1893.

L. 7292 [7798 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Szajera w kwocie 29 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kielnarowy położonej whl. 44 ks. gr. gm kat. Kielnarowa objętej, na imię Wojciecha Kality zaintabulowanej w dniach 15 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 36 zł.

Wadyum 3 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 września 1893.

65712 [7824]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w krakowskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 września 1893 l. 81351 i pod warunkami temże obwieszczeniem objętemi czwartą i ostatnią licytacyę na następujące stacye mytnicze:

L. porząd.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto pobiera się za kilometrów	Cena wywołania na rok jeden zł.	ct	Licytacya odbędzie się
1	nadwiślański	Krzyszkowice	16	6280	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie na dniu 18 grudnia 1893 od godziny 8 rano do 12 przed południem
2	karpacki	Pietrzykowice	16	1225	—	
3	krakowski	Kozy	8	1025	—	
4	kętski	Babice ad Oświęcim	16	3445	—	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 ceny wywołania jako wadyum zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 17 grudnia 1893 godziny 2 po południu na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Po ukończonej ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, jakoteż w podwładnych nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 8 grudnia 1893

L. 8133 [7771 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia interesowanych oraz mieszkającego po zagranicami Państwa Ludwika Muchę, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1450 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 67 gm. Leńcze górne objętej, dłużnika Ludwika Muchy własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 grudnia 1893 i dnia 11 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Silberfeld zaś Ludwika Muchy p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 255 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

w Kalwaryi d. 30 września 1893.

L. 10852 [7769 3—3]

C. k. Sąd pow. miej.-del. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Melnyrowicza jako prawonabywcy ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Sawce Radewicz, Michałowi Soroka, Iwanowi Hryb, i) Stefanowi Pikusz pto 235 zł. 44 ct. odbędzie się w sądzie dnia 9 stycznia 1984 i dnia 9 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności:

1. ciała tabularnego objętego wykazem hip. 458 księgi gruntowej Babina własność Iwana Hryb stanowiącego,

2. ciała tabularnego objętego wykazem hip. 479 tej samej księgi Mikołaja Pikusza własnego,

3. ciała tabularnego objętego wykazem hip. 608 tej samej księgi Michała Soroki własnego,

4. realności objętej wykazem hipotecznym 231 tej samej księgi Sawki Radewicza własnej.

Cena szacunkowa powyższych realności wyn si:

1. ciała tabularnego objętego wykazem 458, 60 zł.

2. ciała objętego wyk. 479, 70 zł.

3. ciała objętego wyk. 608, 110 zł. a wreszcie:

4) ciała objętego wyk. 231, 606 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych zdolnych do lokacyi kapitałów sierocińskich.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego z substytucyą dr. Fiternika adwokatów w Samborze.

Sambor, 16 września 1893.

L. 33813 [7745 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Baumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 10 stycznia 1894 i w dniu 14 lutego 1894 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sumy 16186 zł. 68 ct. i 845 zł. w. a. z pn. zaintabulowanej na dobrach Chorowice w powiecie Skawińskim położonych w poz. 35 karty C. na rzecz Józefa Derasa.

Cena wywołania wynosi 8514 zł 84 ct.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Adam Doboszyński.

Kraków, 27 października 1893.

L. 9888 [7810 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Bicza w kwocie 238 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 395 gm. kat. Mielec Jana Sobusiaka własnej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 3 listopada 1893.

L. 14539 [7611 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 19 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 417 gm. Kosów miasto Jechwedy Fieber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 października 1893.

L. 20868 [7782 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefy Migałowej w kwocie 40 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 5/6 części realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Strusina objętej, do dłużnika Józefa Micka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 stycznia 1894 i w dniu 6 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3966 zł., poniżej której w terminie pierwszym sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

L. 12589 [7831 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Skarbu Państwa w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 267 gm. Zbora objętej, dłużnika Wolfa Glatsteina własnej, na dniu 10 stycznia 1894 i 8 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 4 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 2 września 1893

L. 8385 [7815 1—3]

Aviso

Es ist beabsichtigt, die Fleischausschrottung für die Garnison Lemberg in eigener Regi einzuführen.

Der Jahresbedarf an Ochsen beläuft sich auf 2500 bis 2800 Stück.

Es wird die Ablieferung halbgemästeter Ochsen bedungen.

Die Bezahlung erfolgt seitens der Menage-Verwaltung am 10, 20 und letzten eines jeden Monates.

Die näheren Bedingungen können bei der Handels und Gewerbekammer in Lemberg, oder bei der Intendanz des 11 Corps zur Kenntnis genommen werden.

Lemberg, am 11 Dezember 1893.

L. 7359 [7756 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 2700 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 stycznia 1894 i dnia 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych wykazami hip. l. 146 i 471 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Józefa i Maryanny Pęcaków własnych, oraz realności objętej whl. 580 ks. gr gm. kat. Kolbuszowa Jędrzeja Gąsiora i Jacentego Pastuły własnej.

Cena wywołania co do pierwszej realności 4850 zł. co do drugiej 410 zł. co do trzeciej 230 zł.

Wadyum 485 zł., 41 zł., 23 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 4 listopada 1893.

L. 39557 [7633 3—3]

Celem wydzierżawienia folwarku Persenkówka tuż za Lwowem przy trakcie stryjskim położonego składającego się z 94 morgów ziemi z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi na lat dwanaście odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 o godz. 11 przed południem licytacya w biurze Departamentu I. Magistratu.

Czynsz dzierżawny ustanawia się za pierwsze trzechlecie na 700 zł., za drugie na 750 zł., za trzecie i czwarte na 800 zł wa. rocznie.

Bliższe warunki przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowania.

Lwów, d. 21 listopadada 1893.

L. 13468 [7729 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Kosowskiego w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 75 w Makowie położonej, Jana Kosowskiego własnej.

Cena wywołania 415 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztą warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 19 września 1893.

L 5032 [7654 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 19 stycznia 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya ciaławyk. hip. l. 19 księgi grunt gminy Milatyn objętej, dłużników Tymoteusza Litwina i Zuzany Biłyk własnej, na rzecz Hersza Kuttena pcto 142 zł. 15 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, hipotecznych po dniu 25 kwietnia 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska

Busk, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 22682 [7622 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Dominika Jaźwieckiego przyznanej w sumie 500 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna majętności tabularnej Lowczówek whl. 699 ks. tab. objętej, do dłużnika Józefy Grodzickiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach mianowicie w dniu 19 stycznia 1894 i w dniu 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 17882 zł. 88 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1788 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

L. 14768 [7790 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 16 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 120 według wyk. hip. 573 gm. Łanowce Maryi Jurkowskiej, tudzież niel. Józefy i Jędrzeja Jurkowskich własnej, na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 25 rat po 3 zł. z pn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych i innych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 18 listopada 1893.

L. 14563 [7809 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Szopowej i spól. w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 stycznia 1894 i 13 lutego 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 46 w Sibiażu małym położonej, Maryanny, Franciszka i Katarzyny Szopów własnej.

Cena wywołania 197 zł

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, d. 16 października 1893.

Konkursa.

Ч. 729 (7814 2—3)

Обвѣщене конкурса на три стипендіѧ по 105 зр. въ годъ изъ фонду Каролины Тлинецкой для слушателей права и уметностей политичныхъ съ началомъ зимового семестра 1893/94.

Желающіи одну изъ тихъ стипендій получити должны свои прошеніѧ найдальше до днѧ 15 Іанварѧ 1894 г посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ внести и выказатись:

а) свидѣтельствомъ крещеніѧ, що суть гр. к. обрѧда

б) свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обрѧда точно исполнѧютъ;

в) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаютьсѧ;

г) свидѣтельствомъ университетскимь, що на выдѣлъ правничій принѧти и въ наукахъ успѣваютъ;

д) компетенты II года прав должны выказатись що колюквіѧ хорошо выдержали, а компетенты III и IV года, що правительственний испытъ зъ добрымъ успѣхомъ здѣлали.

От Ставропигійского Института.

Львовъ, 7 декабрѧ 1893.

L. 528 [7816 1—3]

W Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie wakuje obecnie siedemnaście posad praktykantów rachunkowych, które w najkrótszym czasie będą obsadzone.

Ubiegający się o te posady z któremi jest połączone roczne adjutum w kwocie 300 zł zechcą wnieść bezwłocznie do wspomnianej Dyrekcyi odnośne podania, zaopatrzone metryką urodzenia, dowodem przynależności do państwa austryackiego, świadectwem matury lub ukończonych studyów szkół średnich z dobrym postępem, rewersem sustentacyjnym, świadectwem zdrowia i moralności.

Jako dalszy warunek jest konieczną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Kompetenci, którzy posiadają egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej, zechcą odnośne świadectwo również przedłożyć.

Lwów, 11 grudnia 1893.

L. 3185/pr. [7803 2—3]

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 20 stycznia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, 6 grudnia 1893.

L. 2610 [7761 2—3]

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg ist die Hausdienerstelle mit der jährlichen Löhnung von 300 fl., der Activitätszulage von 75 fl. und der systemmässigen Amtskleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber dum diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. B. Nr. 60) anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der Kenntniss der Landessprachen, wie auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lottoamte in Lemberg bis 2 Jänner 1894 zu überreichen.

Lemberg, am 5 December 1893.

Upadłości.

L. 19435 [7787 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza na podstawie decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 29 listopada 1893 l, 20893 otwarcie konkursu na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Henryka Rogala Lewickiego właściciela dóbr w Bonowie mianuje c. k. sekretarza Rady p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Franciszka Dolińskiego adw. w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 grudnia 1893 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 lutego 1894 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 7 grudnia 1893.

[7541 4—4]

Oznajmiam niniejszem, że na mocy uchwały wydziału wierzycieli odbędzie się w handlu przy placu Maryackim 6 w dniach 1 i 4 grudnia 1893 tudzież w dniach 14 i 15 grudnia 1893, każdcześnie o godzinie 10 rano publiczna licytacya futer i wyrobów futrzanych do masy konkursowej Ernestyny Jolles należących, z tem, iż na pierwszych terminach licytacyjnych przedmioty te za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugich terminach takowe i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną

Lwów, dnia 28 listopada 1893.

Dr. Witołd Święcicki zawiadowca masy.

Wyroki prasowe.

Zl. 279 (7709)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 96 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige“ ddo. Wien, 2 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Der politische Thurmwächter“ im Absatze „Ungarn“ vom Anfange bis „gar aufzulösen“, 2. „Eine Marmorbüste“, 3. „Auch eine Ansprache an die Soldaten“, 4. „Nur bei Juden“ unter der Rubrik: „Weltpost“ ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 491, ad 3. das Verbrechen nach § 222 St. G. und ad 4. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 December 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 53 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 1 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Österreich in Frankreich“ unter der Rubrik: „Von Nah und Fern“ in der Stelle von „Man sieht, der kann“ bis „Minister anderswo“, 2. „Königgrätz“ unter der Rubrik „Inland“ in der Stelle von „Jetzt sind lustige“ bis „energisch verwahren“, 3. „Wien“ unter der Rubrik „Gerichtssaal“ in der Stelle von „Gen. Rokorian, weil“ bis „zu ergattern“ das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3, auch nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 December 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Decemberhefte der periodischen Druckschrift: „Der Kyffhäuser“ VII Jahrgang, enthaltenen Aufsatzes auf Seite 246 und 247 mit der Aufschrift: „Aus Max Bewer's ‚Gedankem'“ in den Stellen 1. von „Die Juden rühmen sich“ bis „die schlechtesten Juden geworden“, 2. von „Gott hat die Menschheit“ bis „danse macabre componirt“, 3. von „Es giebt reiche unabhängige“ bis „Höllenfahrtstag bereiten?“, 4. von „Wie jeder Bauer seine“ bis „Aasgeier unterscheiden“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 December 1893.

Kuratele.

L. 11193 [7823 1—3]

Iwan Czorny gospodarz z Okopów został uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Matwij Sało gospodarz z Okopów.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 22 października 1893.

L. 6390 [7825]

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszenia, umieszczonego w N N. 274, 275, 276 urzędowej „Gazety Lwowskiej“, prostuje się, że marnotrawca nazywa się Jakym Paniw a nie Jakym Pamio.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 9 grudnia 1894

L. 3664 [7750 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że Hryńka i Oleankę Mandzijów z Rybnik marnotrawcami uznano, i że im kuratora w osobie Emila Mandzija gospodarza z Rybnik nadano.

Brzeżany, dnia 31 marca 1893.

L. 23567 [7724 2—3]

Aleksandra Nussbauma z Tyśmienicy uznano za umysłowo chorego i ustanowiono mu Ezechiela Nussbauma z Buczniowa kuratorem

Tarnopol, dnia 10 listopada 1893.

L. 13871 [7799 2—3]

Maryę z Płuchowskich Weklak z Pomorzan uznano marnotrawczynią i kuratorem dla niej Józefa Weklak z Pomorzan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 20 listopada 1893.

L 13131 [7770 2—3]

Stefana Mielniczyna gospodarza z Wojutycz uznano marnotrawcą Kuratorem został ustanowiony Michał Kicuła z Wojutycz.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1892

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10401 [7578 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs deleg. w Brzeżanach wzywa posiadacza następujących dokumentów, a to w osnowie:

1) . . . den . 18 . Pr. 800 fl. ö. W. . . . zahle . gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Achthundert fl. ö. W. den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . . angenommen Wincenty Podlewski;

2) . . den . . 18 . Pr. 500 fl. ö. W. . . . zahle . gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Fünfhundert fl ö. W. den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . angenommen Wincenty Podlewski;

3) . . . den . . 18 . Pr. 700 fl. ö. W. . . . zahle . gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von Siebenhundert fl. ö. W. dan Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . Bericht in . . . angenommen Wincenty Podlewski —

ażeby takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż w razie przeciwnym dokumenta te uznane zostaną za nieważne i wystawca takowych na nie odpowiadać nie będzie miał obowiązku.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Brzeżany, 30 października 1893.

L. 5745 [7615 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 30 stycznia 1890 w Oporcu Fedorze Grebinec postępowanie spadkowe jest w toku i po nim Natalia z Lehmanów Grebinec do spadku jest powołaną.

Gdy miejsce jej pobytu nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym się jawiła, lub też pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym razie przypadła na nią część dziedziczenia, przez kuratora objęta pertraktacya spadku przeprowadzona a przypadający czysty spadek do depozytu złożonym będzie, a to aż do jej rzeczywistej śmierci lub też ogłoszenia ją za zmarła.

Skole, 26 lipca 1893.

L 27382 [7744 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p Klamens Krawec reskryptem c k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 października 1893 l. 21004 notaryuszem w Złotym Potoku zamianowany, złożywszy dnia 28 listopada 1893 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 28 listopada 1893.

L. 4825 [7584 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wania Moskwę, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z dnia 21 grudnia 1892 l. 7668 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Wasylowi Tańczarowi wójtowi w Czarny, któremu Wanio Moskwa ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów. 16 września 1893.

L. 25812 [7608 3—3]

C k Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Henzla Kornhabera z miejsca pobytu niewiadomego, że Benem Mager i Chana Mager z Wolanki ad Tustanowice przeciw niemu i Chai z Kamermanów Kornhaber wnieśli pozew ustny o uznanie intabulacyi prawa własności do niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 598 ks. gr. gm. Tustanowice objętej, że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 26 lutego 1894 o godź. 9 rano w B Nr. 2 i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Marceli Doboszyński w Drohobyczu.

Wzywa się przeto Henzla Kornhabera, aby wskazał Sądowi pełnomocnika lub wcześnie udzielił potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 sierpnia 1883.

L. 49719 [7620 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Zenona Grzyckiego i opieki małoletnich Eugenii z Grzyckich Kohlkopfowej i Jarosława Grzyckiego, jako spadkobierców śp. Korneli Grzyckiej, spadkobierczyni śp. Jana Sawickiego, wdraża prstępowanie amortyzacyjne względem pozostałej w spadku po tymże Janie Sawickim książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności nr. 21280 na imię „Jan Sawicki“ opiewającej z pierwotną wkładką 500 zł. wniesioną dnia 18 września 1874 której stan z dniem 1 lipca 1893 wynosił 1121 zł. 30 ct. i wzywa posiadacza powyższej książeczki, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego czasu książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, 21 października 1893.

L. 55796 [7637 3—3]

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w r. 1894 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, 18 listopada 1893.

L 48956 [7635 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy zaginionych $4^1/_2$ prc. listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez arkuszów kuponowych jakoto nr. 3947 i 7258 po 50 zł. nr. 1126, 1187, 2528, 2530, 11365, 13129 i 25311 po 100 zł. ażeby listy te w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 31 grudnia 1893 temu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po upływie tego terminu takowe za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, 25 listopada 1893.

L. 7580 [7783 2—?]

Na skargę drobiazgową Wojciecha Osiadacza przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Aksamitowi pcto 30 zł ustanowiono kuratorem dla Władysława Aksamita Józefa Ciombora z Ryglic wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1893 o godzinie 8 z rana

Władysława Aksamita się wzywa aby na wyznaczony termin stanął albo osobiście albo przez innego pełnomocnika lub by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi. gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Tuchów, 26 listopada 1893.

L. 161 [7785 2—3]

Adwokat dr. Samuel Berson przesiedla się w styczniu 1894 z Przemyśla do Krakowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 2 grudnia 1893.

L. 6915 [7886 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wskutek wniesionego przez Pawła Bala przeciw Józefowi Michalskiemu pozwu de praes. 22 listopada 1893 l. 6915 pto zapłacenia sumy wekslowej 220 zł a w. z pn. ustanawia dla Józefa Michalskiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Pawłowskiego z substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1893 l. 6915 na wspomniany pozew wydany i wzywa go aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie przypisać będzie musiał skutki tego zaniedbania

Jasło, 25 listopada 1893.

L. 12923 [7757 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej ck. prokuratoryi skarbu we Lwowie przeciw Sobeli Tisch urodz. Knihyniczer pto 7 zł. 6 ct. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Sobeli Tisch ur. Knihyniczer na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę z dnia 27 kwietnia 1893 l. 5596 doręcza, zaś Sobeli Tisch poleca, aby się do tego kuratora zgłosiła i jemu potrzebnej informacyi udzieliła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 1 listopada 1893.

L. 10484 [7808 2—3]

W sprawie drobiazgowej kasy pożyczkowej w Bełzie przeciw Annie Knoll i innym pto 13 zł. 40 ct. ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Knoll kuratorem ad actum Edwarda Sucharda kandydata notaryalnego w Bełzie i temuż pozew 24 marca 1891 l. 1979 dla Anny Knoll przeznaczony się doręcza a rozprawę na dzień 22 grudnia 1893 o godzinie 9 rano wyznacza.

Annę Knoll wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika wskazała, albowiem złe skutki jakie z zaniedbania tego wynikną sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k Sąd powiatowy.

Bełz, dni 30 listopada 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 grudnia 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Bobrka	Oryszkowce.
	Dąbrowa	Radgoszcz.
	Jaworów	Ludwinów ad Czorczyk.
	Lwów	Lwów (miasto).
	Staremiasto	Topolnica (ob. dw.)
	Tarnów	Rzuchowa (Podlesie)
	Tłumacz	Kłubowce, Ottynia (ob. dw.),
Wąglik	Lwów	Pustomyty
	Mielec	Grzybów, Rydzów.
Róża wąglikowa	Borszczów	Łanowce.
	Brzeżany	Szybalin.
	Horodenka	Dżurków, Hanczarów, Isaków, Jasienów polny, Raszków, Tyszkowce.
	Kołomyja	Rosochacz, Słobódka polna.
	Mielec	Wojków.
	Rawa ruska	Lubycza Kniazie (Kołajce, Dęby).
	Zaleszczyki	Myszków.
Parchy u koni	Nisko	Gwoździec
	Zaleszczyki	Lesieczniki (obsz. dw.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Lipnik.
	Borszczów	Kudryńce, Michałówka (ob. dw.,) Zawale.
	Limanowa	Pogorzany i ob. dw., Raciborzany i obw. dw., Szczyrzyc (ob. dw.), Zalesie.
	Nowy Sącz	Czerniec, Dubne, Maszkowice, Przysietnica, Zarzecze, Zabrzeż.
	Nowytarg	Krośnica, Szczawnica niżna, Szczawnica wyżna, Szlachtowa, Tylmanowa.
	Żywiec	Trzebinia.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 10262 [7718 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niwiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Antoniego Kibitza, iż firma Moritz Trömel wniosła pod dniem 21 października 1893 do l. 9506 przeciw Jakóbowi Berkowiczowi, niewiadomemu Antoniemu Kibitzowi i innym skargę o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi leksykonu protokołem do l. 2548/89 zajętego, wskutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 stycznia 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym naznaczono i zarazem celem zastępstwa ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucyą adwokata dr. Alsa.

Wzywamy przeto wymienionego współpozwanego, ażeby na powyższym terminie albo sam osobiście stanał, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi odpowiednią informacyę i środki obronne udzielił, lub wreszcie sądowi temu innego zastępcę prawnego wskazał, gdyż inaczej szkodliwe skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 22 listopada 1893.

L. 6720 [7863 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia, że w depozycie tutejszo sądowym znajduje się w przechowaniu od lat przeszło 30 gotówka a w szczególności :

1) kwota 6 zł. $18^1/_2$ ct. pod art. 17 z r. 1857 na rzecz niewiadomej masy przechowana;

2) kwota 66 ct. pod art. 18 z roku 1857 na rzecz masy Wolfa Bodnera przechowana;

3) kwota 8 zł. 40 ct. pod art. 16 z r. 1856 na rzecz masy Wojciecha Głowackiego przechowana;

4) kwota 6 zł. 85 ct. pod art. 25 z r. 1856 na rzecz masy Macieja Miąsiewicza przechowana;

5) kwota 19 zł. $54^1/_2$ ct pod art. 18 z roku 1856 na rzecz masy Chaima Untera przechowana;

6) kwota 7 zł. $54^1/_2$ ct. pod art. 15 z r. 1860 na rzecz masy spadkowej śp. Anny z Pawłowskich Wodeńskiej przechowana;

7) kwota 85 ct. pod art. 24 z r. 1861 na rzecz masy spadkowej śp. Jędrzeja Guni przechowana;

8) kwota 15 zł. pod art 28 z r. 1861 na rzecz masy spornej Piotra Steinkellera przeciw Edwardowi Kantemu o 30 zł. przechowana.

Gdy po odbiór powyższych kwot od przeszło 30 lat nikt się nie zgłosił, przeto wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych mas depozytowych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu rachując, po odbiór powyższych mas depozytowych przy przedłożeniu dowodów wykazujących prawo własności w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu powyższe masy depozytowe skarbowi państwa aa własność przyznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 22 listopada 1893.

L. 4886 [7636 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lwów 9 grudnia 1884 na 10.000 zł. opiewającego, w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Henryka Lewickiego na własne zlecenie wystawionego, a przez Waleryana Łakocińskiego akceptowanego, by takowy najdalej w 45 dniach po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu po wyższy weksel na żądanie proszącego amortyzowanym będzie.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 28 października 1893.

6124 [7643 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczurka w sprawie egzekucyjnej Pawła Bala jako prawonabywcy Salomona Hirsch przeciwko niemu i innym spadkobiercom po śp. Jędrzeju Szczurku pto 130 zł. z pn. kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Pawłowski, adwokat krajowy w Jaśle, rzeczą więc jego jest, dostarczyć kuratorowi środków obrony, ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 21 października 1893.

L. 7219 [7640 2—?]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza, Jacka i Maryannę Slimakową ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Józefie Jacku zmarłym w Buchcicach w przeciągu jednego roku zgłosili się gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany Józefem Gintem będzie.

Tuchów, 18 listopada 1893.

L. 17299 [7647 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. akc. banku hipotecznego przeciw Antoninie Cetwińskiej względnie jej spadkobiercom pto 3 rat po 924 zł. zamianował dla wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów sch. IV w miejsce mianowanego uchwałą z 29 marca 1890 l. 289 kuratora adw. dr. Goldfarba i jego substytuta adw. dr. Milgroma kuratorem adw dr. Staubera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 11 listopada 1893.

L. 60635 [7826 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Edwardowi Tranda i innym o zapłatę sumy wekslowej 65 zł. z pn ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Adolfa Leskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Srokowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kosińskiego i wzywa niniejszym edyktem dłużnika, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków dowodowych do obrony jego służących lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 grudnia 1893.

L. 54140 [7673]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem dnia 30 maja 1893 ogólnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia wybrani zostali na dalsze trzechlecie członkami dyrekcyi Eugeniusz Rozwadowski właściciel dóbr, Adolf Dadlez aptekarz i Maryan Punicki kandydat adwokatury, wszyscy w Żółkwi zamieszkali, a zastępcami członków dyrekcyi Włodzimierz Gorecki ajent Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Franciszek Michalski prywatyzujący i Wilhelm Kamberski właściciel realności, wszyscy w Żółkwi zamieszkali.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 18 listopada 1893.

L. 4288 [7687 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że w Dniestrzyku hołoweckim zmarł 25 czerwca 1891 Iwan Roman Szakało, a do spadku powołani są Hryć Hasiuk i Wasyl Roman.

Ponieważ miejsce pobytu Wasyla Romana sądowi nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, by najdalej do roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Fediem Kikawiec w Dniestrzyku hołoweckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 20 czerwca 1893.

L. 51923 [7672 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby ck. prokuratoryi skarbu im. rzym. kat. kościoła w Gogołowie z dnia 22 października 1893 l. 51923 posiadacza $4^1/_2$ proc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. V nr. 235 na 100 zł. wa. (bez kuponów) zawinkulowanego na rzecz fundacyi mszalnej przy rzym. kat. kościele w Gogołowie, ażeby ten list zastawny w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu list ten na żądanie ck. prokuratoryi skarbu im. rz. kat kościoła w Gogołowie za umorzony uznany zostanie

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 11 listopada 1893.

L. 7066 [768? 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego w dniu 3 września 1848 w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Feilusza Mendla Probe, ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej swoje prawa spadkowe w tutejszym Sądzie wykazali i do spadku się zgłosili, ile że inaczej spadek, do którego kuratora spuścizny w osobie adwokata krajowego dr. Schwarza w Tarnopolu ustanowiono tylko tym przyznany zostanie, którzy swoje prawa wykażą i do takowego się zgłoszą, jeżeliby się zaś nikt nie zgłosił spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przypadnie.

Tarnopol dnia 27 maja 1893.

L. 16570 [7680 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Grumera, że tusąd. uchwała z dnia 23 września 1893 l. 13570 przyznał kupieckiemu towarzystwu eskontowemu w Kołomyi na własność pretensyę Dawida Grumera w kwocie 150 zł. wa. z pn. służącej mu przeciw Mechlowi Dunstowi na zaspokojenie należącej się temuż towarzystwu od Mechla Dunsta sumy wekslowej 80 zł. z pn. i uchwałę powyższą dla Dawida Grumera przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Zipserowi z substytucyą adwokata dr. Schustera z Kołomyi celem zastępowania go w tej sprawie.

Wzywa się więc Dawida Grumera, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 7394 [7677 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Swimanogi kuratorem oraz opiekunem dla jego dzieci Katarzyny, Maryanny, Stanisława Julianny, Pawła, na czas jego nieobecności w kraju Józefa Janusia.

Tuchów, dnia 18 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

KONRAD SCHNEIKART

zegarmistrz

obecnie przy ul. Halickiej l. 25,
od Nowego Roku ul. Wałowa l. 7, (kamienica W. p. Bałłabana)



poleca swój obficie zaopatrzony **skład zegarków** złotych, srebrnych i niklowych, wyłącznie tylko z pierwszorzędnych genewskich i francuskich fabr k.

Również utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów stołowych i pendułowych, budzików w różnych gatunkach i z najlepszego istniejącego wyrobu po cenach najtańszych.

Przyjmuje wszelkie naprawy zegarków i zegarów ściennych, choćby najtrudniejsze, w miejscu i z prowincyi i takowe jak najlepiej w krótkim czasie pod sumienną gwarancyą wykonywa. 1482

KONIAK

Vieux Champagne

„Non plus ultra“

w gwarantowanej znakomitej jakości, aromatyczny posilający — rozsyłam

1 beczułka 4 litrowa . zł 8.—
1 koszyk z 3 flaszk. po $^3/_4$ litr. zł. 5.40

za opłatą po otrzymaniu towaru (niezanajomym za pobraniem pocztowem) do wszystkich miejscowości Austro-Węgier oclone i opłacone.

R MAITI

CAPODISTRIA. 1109

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 6 Dezember 1893 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 prc., $40^1/_2$jährigen Pfandbriefen fl 2,031.20 — und

an 4 prc , 50jährigen Pfandbriefen fl 2,084.8

Die am 6 Dezember 1893 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1 April 1894 an sowohl bei der Hypotheker Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 6 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 6 Dezember l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 April 1894.

Die von der österreichisch-ungarischen Bank ausgegebenen $4^1/_2$% $38^1/_2$ jährigen Pfandbriefe sind seit 5 Dezember 1892 sämmtlich ausgelost und ist deren Verzinsung erloschen.

Wien, am 8 Dezember 1893.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,
Gouverneur.

Auspitz, Generalrath.

Mecenseffy, Generalsecretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 6 grudnia 1893 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w $40^1/_2$ latach zł. 2,031 200 i

4 prc listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 2,084.800.

Wylosowane dnia 6 grudnia 1893 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1go kwietnia 1894 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 6 grudnia b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 6 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1894 r.

Wszystkie przez Bank austryacko-węgierski wydane $4^1/_2$%, $38^1/_2$ letnie listy zastawne, zostały z dniem 5 grudnia 1892 r. wylosowane i odsetkowanie tychże ustało. 1477

Wiedeń, dnia 8 grudnia 1893.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,
gubernator.

Auspitz, generalny radca.

Mecenseffy, generalny sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 4.50
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Smalec 1 kilo 68 ct., słonina 1 kilo 66 ct., śliwki 1 kilo 40 ct, powidła 1 kilo 26 i 28 ct, miód znakomity 1 kilo 56 ct., tylko w handlu Leonarda Soleckiego, ul. Batorego l. 2 we Lwowie. 1424

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu **Bałłabanówka** jedyny, zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałłaban we Lwowie. 1455

Cukier w głowach 1 kilo 38 ct., częściowo 1 kilo 39 ct., w kartonach kostki 1 kilo 39 ct., w kostkach i mączce na wagę 40 ct. sprzedaje handel Leonarda Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2. 1483

Wspaniałe ubrania do Bożego Drzewka, jako to lichtarzyki, świeczidełka, aniołki, bombonierki po 1.50, 2, 3 do 5 zł. poleca najtańszy magazyn
Henryka Müllera. 1485
Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka 1446
S. Niżałowski, Lwów.
Przy odbiorze 5000 szt. poczta franko.

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Własnego wyrobu
KOŁDRY
po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 14.
Kołdry na owczej wełnie bez konkurencyi
najtaniej poleca 1410
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

Na drzewko.
Dekoracye — wisiorki — ozdoby — świeczki — lichtarzyki etc
najnowsze i najtańsze ... odwrotnie
Albin Krajewski
Wiedeń IV, Hauptstrasse 51.
Sortymenta po zł. 3, 4.50, 6, 10 do 30, (także pojedynczo) 1471
Proszę żądać cennik ilustrowany.

Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera.
Ceny fabryczne 1484 a
poleca Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Wspaniałe
i nadzwyczaj efektowne dekoracye do ubierania drzewek
poleca
S. W. Niemojowski
we Lwowie,
ul. Teatralna 8. ul. Jagiellońska 6.
Wybór olbrzymi!
Ceny zadziwiająco niskie.
Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka (wraz z lichtarzykami i świeczkami a zł. 1.50, 3.— 5.— 10.— i wyżej. 10 0

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy na wszechświatowej wystawie w Antwerpii za niezrównane
Wyroby kosmetyczne, toaletowe i perfumerje.
Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z antilentilią. Środek ten ... z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świeżą białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł

Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł. z łabędziem 1 zł. 50 ct. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 zł. 20 ct., z łabędziem zł. 1.60

Woda fijołkowa. Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Mydło kosmetyczne. Łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnięciu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

J. Ihnatowicz
we LWOWIE w sklepach własnych ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. Bomo ... 11. — w KRAKOWIE Sukiennice 1 20. — w CZERNIOWCACH Rynek 1 2 1156



„Halifax“ bardzo dobre . . para zł. 1.50
„ ze stalowemi nożami „ „ 2.20
„ ze szerokiemi nożami „ „ 3.50
„ niklowane zwykłe „ „ 3.50
„ nikl. z szerok. nożami „ „ 5.50
„ damskie nie niklowane „ „ 1.50
„Mercur“ albo Helwetia . . „ „ 3.20

„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami . . para zł. 6.—
„Jackon Haines“ nie niklowane „ „ 5.—
„ „ niklowane . „ „ 6.—
„ „ nikl. model z Gracu „ „ 7.—
Łyżwy żelazne z rzemykami . „ „ 1.—
Para pasków do Halifax . . ct. 30

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Dla członków „Sokoła“, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej. **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356 j

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera



dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze dopełniać i powiększać. Prawdziwe
kotwiczne skrzynki budowlane
są jedyną zabawką, która we wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy nowy, bogato illustrowany cennik i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą**; kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej 1429
we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Pitagoras, Rozweselacz itd. Nowe zeszyty zawierają także wysoce zajmujące zadania do podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!
F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

Wielki wybór nowości
w towarach specyalno-galanteryjnych, bižuteryi, perfumeryi, przyborach toaletowych, artykułów do podróży, wyrobach z bronzu, niklu, aluminium, drzewa, skóry i pluszu; majoliki, szkła oraz w wyrobach japońskich, wachlarzy damskich, etażerek i stolików salonowych, artykułów dekoracyjnych i wiele innych praktycznych
poleca na
podarunki Bożego Narodzenia („Gwiazdkę“)
firma
KESMARKY & ILLES
(Magasin au bon marche)
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2.

SKŁADY
we Wiedniu
Molla dgasse 12-a,
w Budapeszcie
Kerepeski Grand bazar i Magazyn artykułów do podróży ulica Kerepeser.



SKŁADY
w Karlsbadzie
Mühlbadgasse.
w Budapeszcie
Magazyny specyalno galanteryjne ulica Hatvanska l. 9—10 I. piętro.

Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.
Cenniki ilustrowane na żądanie odwrotnie franko 1474

Ważne dla P. T. Właścicieli zakładów przemysłowych. 1384
Krajowe **węgle drobne** dla użytku w gorzelniach, browarach i wszelkiego rodzaju innych Zakładów przemysłowych dostarczają po cenie bardzo umiarkowanej kopalnia hr. Andrzeja Potockiego w Siersza. Łaskawe zamówienia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **I. Kwiatkowski**, właściciel składu węgla w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 21, lub bezpośrednio Zarząd Zakładów górniczych ... Siersza poczta Trzebinia

ASTMY i KATARY
leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRALGIE 1251
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. **Mikolascha, Ruckera i Wewiórskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**
Wymaga podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie (Klasa 45).

Polska szkoła na cytrę.
Dzieło do **samoistnej nauki** przez dyrektora i nauczyciela gry na tym instrumencie Wład. Mańkow kiego napisana i przez wszystkie pisma za najlepszą uznana W 4 z. kartonowej oprawie zł. 3 do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż u nakładcy. Nabywającym dzieło to w, prost od nakładcy, przysłuża nabycie za rzetelną cenę własnego, fabrycznego kosztu zł. 6 doskonałej nowej przez autora wypróbowanej koncertowej cytry, w pudełku wraz z wszelkimi przynależytościami. Osobno cytra ta nie sprzedaje się w handlach muzycznych w dwójnasób tyle kosztuje; sprzedaje się zaś tak tanio dlatego, żeby rozpowszechniać grę na tak wdzięcznym instrumencie i tem łatwiejszej sprzedaży powyższej szkoły.
Adresować należy do nakładcy **Stanisława Köhlera** ulica Batorego 28 we Lwowie. 1481

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,
poleca



HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ So chong czarna	„	2.—
„ zbior majowy .	„	3.—
„ Kaysow czarn .	„	4.
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

po ... najlepsze ... 847
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko oclacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.	½ kl.	90
Kuba grubo z	9.59	„	.96
Cejlon ...	10.—	„	1.—
„ średnia	10.40	„	1.04
„ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.



ESENCYE
celem natychmiastowego niezawodnego wyrobu wszystkich spirytuozów, delikatnych likworów stołowych i specyalności dostarczam w znakomitej jakości. — Obok tego oferuję **octową esencyę** 80 prc. chemicznie czystą do wyrobu pikantnych i ostrych octów winnych i zwyczajnych. Recepty i plakaty bezpłatnie dołączam.
Za najlepsze skutki gwarantuję.
Cenniki franko.
Karol Filip Pollak
Fabryka essencyj specyalnych, Praga.
(Zastępców dzielnych poszukuję.) 1120